Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

ŚRODA, 3 MAJA 1978 ROKU WYD. AB

Kurier Szczeciński

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 100 (10 379) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Emil Wojtaszek złoży wizytę w Belgii

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Belgii Henri Simonet, w dniach 8—9 maja br. minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek złoży oficjalną wizytę w Belgii.

Szczecińskie imprezy w majowych dniach kultury

KSIĄŻKA, oświata, prasa — to hasła wywoławcze majowych dni poświęconych w całym kraju propagowaniu kultury; nie tylko spod znaku szeroko pojętego czytelnictwa, gdyż ich program wzbogacany jest wystawami, koncertami, występami artystycznymi. Maj stał się więc miesiącem kultury. I tak pojmują swoje zadania cztery szczecińskie instytucje: „Dom Książki", RSW „Prasa — Książka — Ruch", Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna z siecią swych filii oraz Szczecińskie Towarzystwo Kultury — organizatorzy Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

(Dokończenie na str. 2)

Aresztowano podejrzanych o przynależność do Czerwonych Brygad

JAK POINFORMOWAŁA policja włoska, wczoraj aresztowano trzech mężczyzn podejrzanych o przynależność do Czerwonych Brygad. Jeden z nich, zidentyfikowany przez wydział polityczny policji rzymskiej jako 28-letni Libero Maesano, jest bliskim przyjacielem Valeriano Morucci, którego nazwisko znajduje się na liście 9 osób poszukiwanych za udział w porwaniu Aldo Moro.

Kurt Waldheim proponuje zwiększenie Sił Zbrojnych ONZ w Libanie

Izraelska gra na zwłokę

NOWY JORK PAP. Dziś po południu w Nowym Jorku zbiera się Rada Bezpieczeństwa w celu rozważenia propozycji sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima w sprawie podwyższenia liczebności pokojowych sił ONZ w Libanie (UNIFIL) do 6 tys. żołnierzy. Dotychczas siły te liczyły 4 tys. żołnierzy.

AGENCJE powołując się na izraelskich korespondentów wojennych piszą, że strona izraelska odmówiła sprecyzowania daty definitywnego wycofania swych wojsk z południowego Libanu. Wynika to z rozmów, jakie przeprowadził w poniedziałek wieczorem izraelski minister obrony — Ezer Weizman z dowódcą doraźnych sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

Jak podaje izraelski dziennik „Jerusalem Post", Izrael nie zechce wycofać się z terytorium południowego Libanu, dopóki zbrojne grupy prawicy libańskiej nie będą wystarczająco silne, aby samodzielnie przeciwstawić się próbie ponownego wkroczenia do południowego Libanu sił lewicy libańskiej i żołnierzy palestyńskich. Co więcej — jak pisze dziennik — dalsze wycofania wojsk izraelskich nie nastąpią dopóty, dopóki dowództwo w Tel-Awiwie nie przekona się czy jednostki UNIFIL będą w stanie uniemożliwić powrót Palestyńczyków na obszary, gdzie poprzednio znajdowały się ich bazy.

Z drugiej strony Tel-Awiw, usiłując za wszelką cenę uzasadnić opóźnienie wycofania swych wojsk z południowego Libanu i nieprzestrzeganie rezolucji Rady Bezpieczeństwa NZ w tej sprawie twierdzi demagogicznie, iż przekaże kontrolę nad tym terytorium tylko armii libańskiej, która nie została jeszcze odbudowana po ostatniej wojnie domowej.

Jednocześnie w południowym Libanie dochodzi wciąż do utarczek zbrojnych między jednostkami UNIFIL a różnymi grupami zbrojnymi.

Pierwszy murzyński burmistrz Nowego Orleanu

NOWY JORK PAP. W poniedziałek odbyła się uroczystość zaprzysiężenia pierwszego murzyńskiego burmistrza Nowego Orleanu Ernesta Morialla (lat 48). Liczący 600 tys. mieszkańców Nowy Orlean jest w znacznej części zamieszkiwany przez ludność murzyńską. Nowy burmistrz zapowiedział prowadzenie polityki współpracy ludności białej i czarnej.

Zachodnioniemiecki kardynał: „Diabeł istnieje"

BONN PAP. Diabeł istnieje i tylko profani mogą w ten fakt powątpiewać — tak oto w największym skrócie można by streścić wystąpienie głowy zachodnioniemieckiego Kościoła, przewodniczącego Episkopatu RFN kardynała Josefa Hoeffnera.

To oświadczenie złożył on w związku z zakończonym w ub. miesiącu w RFN głośnym procesem przeciwko dwom duchownym, którzy uznani zostali współodpowiedzialnymi za śmierć 23-letniej studentki jednej z wyższych uczelni, Annelise Michel z Klingerbergu, cierpiącej na skomplikowany przypadek padaczki połączonej ze schizofrenią.

DUCHOWNI ci na prośbę rodziców dziewczyny oraz wiedzą i zgodą zwierzchnich władz kościelnych podjęli się egzorcyzmów, stosując przy tym praktyki i obrządki zalecane przez Kościół w początkach XVII wieku.

Proces ten zakończył się, jak wiadomo, skazaniem zarówno obu duchownych, jak i uznaniem winnymi rodziców Anneliese Michel.

Zdaniem kardynała Hoeffnera, praktyki egzorcystyczne nie stoją w sprzeczności z prawem i nie mogą być potępiane przez Kościół.

Epilog napadu na bank w Linzu

WIEDEŃ PAP. Napad austriackiego kryminalisty na kasę oszczędnościową w Linzu miał dla niego tragiczny epilog. Gangster po sterroryzowaniu dwóch zakładników zamierzał ratować się ucieczką. Umieścił im na plecach ładunki wybuchowe i groził eksplozją, gdyby policja usiłowała go obezwładnić. W momencie kiedy mijał drzwi wejściowe banku ukryty za drzewem snajper policyjny postrzelił gangstera w głowę, który obecnie w stanie ciężkim przebywa w szpitalu. Ustalono, że jest to 51-letni Leopold Walser, podejrzany o zastrzelenie policjanta w lutym 1976 r. podczas napadu na supermarket w Linzu.

Volkswagen podnosi ceny

BONN PAP. Zachodnioniemiecki koncern samochodowy Volkswagen-Audi podniósł średnio o 3,5 proc. ceny samochodów produkowanych przez jego zakłady. Tak więc popularny Volkswagen „Polo" kosztuje obecnie 8 970 DM, „Golf-diesel" kosztuje obecnie 11 470 marek, „Passat" — 11 696 DM.

Serial Nixona

OKOŁO 70 czasopism w Stanach Zjednoczonych i innych krajach zachodnich rozpoczęło w niedzielę druk fragmentów autobiografii byłego prezydenta Richarda Nixona. Wydanie książkowe znajdzie się na półkach księgarskich po zakończeniu „serialu" w USA w dniu 8 maja. REUTER pisze, że ludzie, którzy mieli możność przeczytania autobiografii Nixona, określają ją mianem starannie napisanej książki o trwałej wartości, jednakże nie zawierającej rewelacji. Suma jaką otrzymał Nixon za prawo opublikowania książki nie została oficjalnie podana, wymienia się jednak 2,5 mln dolarów. Prasa zapłaciła blisko milion dolarów za prawo serializacji fragmentów.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 2 bm. zapoznało się z informacją o przebiegu manifestacji 1-Majowych we wszystkich regionach kraju. Obchody Święta Pracy stały się jeszcze jednym dobitnym świadectwem zespolenia całego narodu wokół programu budowy siły Polski i pomyślności Polaków. Były jednocześnie wyrazem solidarności z ludźmi pracy na całym świecie, wyrazem niezłomnej woli obrony najważniejszego prawa człowieka — prawa do życia w pokoju.

Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że atmosfera patriotyzmu i zaangażowania towarzysząca obchodom pierwszomajowym przyczyni się do dalszego umocnienia jedności polskiego społeczeństwa, znajdzie konkretny wyraz w coraz lepszej pracy dla dobra socjalistycznej Ojczyzny.

Klasa robotnicza, rolnicy, załogi wielu przedsiębiorstw i instytucji podjęły liczne zobowiązania produkcyjne z okazji 1 Maja. Ich pełna realizacja przyniesie zwiększenie produkcji rynkowej i eksportowej oraz poprawę jakości wyrobów.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaaprobowało wstępny projekt tez na XII Plenum KC „O dalsze umacnianie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju" i zaleciło przeprowadzenie nad nim dyskusji w środowiskach nauki i techniki, w zakładach produkcyjnych i organizacjach gospodarczych. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że opinie i propozycje zgłaszane przez ludzi nauki, inżynierów i robotników, wszystkich twórców postępu naukowo-technicznego wzbogacą treści XII Plenum i przyczynią się do ustalenia optymalnych kierunków rozwoju nauki i techniki, do pogłębienia ich wkładu w życie społeczno-gospodarcze i kulturalne Polski.

(Dokończenie na str. 2)

Kolejna aukcja złota

WASZYNGTON PAP. Dziś odbywa się kolejna aukcja złota Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Celem takich imprez organizowanych przez MFW od prawie 2 lat, jest upłynnienie 25 mln uncji złota z zapasów tej organizacji i przeznaczenie uzyskanego dochodu, wynikającego z różnicy między dawną ceną oficjalną i rynkową tego kruszcu na specjalny fundusz pomocy dla krajów rozwijających się. Trzeba jednak podkreślić, że wysokość tego funduszu jest niewspółmierna w stosunku do rzeczywistych potrzeb Trzeciego Świata.

MISS HAWAJÓW Judi Anderson została wybrana Miss USA na rok 1978.
(Fot. CAF-UPI)

DZIS W NUMERZE: ◆ O umiar i rozsądek ◆ Komu kolorowy telewizor? ◆ Rosną „Police II" ◆ Odpowiadają na krytykę

Egz. obow. Reg. 19 / 78

Płyną dary na Fundusz Budowy Pomnika Czynu Polaków

Za kilka dni „Młodzieżowy Kiermasz Majowy"

5 MAJA, w Dniu Zwycięstwa, odbędzie się w Szczecinie wielka impreza — Młodzieżowy Kiermasz Majowy. Będzie to impreza szczególnego rodzaju: przeprowadzona zostanie aukcja, a także sprzedaż setek darów, ofiarowanych przez szczecińską młodzież szkolną, żołnierzy, rzemieślników oraz szczecińskie teatry na Fundusz Budowy Pomnika Czynu Polaków. Impreza uatrakcyjniona zostanie występami szkolnych i żołnierskich zespołów estradowych, pokazem psów służbowych WOP, pokazem skoków spadochronowych w wykonaniu skoczków polskich i radzieckich, pokazem modeli latających LOK. Odbędą się również mistrzostwa Polski modeli kołowych sterowanych radiem. Słowem atrakcje dla wszystkich, którzy zechcą przyjść we wtorkowe przedpołudnie i popołudnie na Podzamcze.

Organizatorzy nie policzyli jeszcze wszystkich eksponatów ofiarowanych na Fundusz Budowy Pomnika Czynu Polaków. Jest ich bardzo wiele i tak różnorodnych, że samo wyliczanie zabrałoby zbyt wiele miejsca. Obrazy olejne, grafika, metaloplastyka, drobiazgi pamiątkarskie, rzeźby w drewnie i kamieniu, wiele budowli z zapałek. Będzie w czym wybierać. Teatr Muzyczny przekazał organizatorom stroje z różnych operetek a Teatr Lalek „Pleciuga" lalki Mariana Stańczaka i Ireny Pikiel.

Zespół Szkół Zawodowych Ministerstwa Przemysłu Maszynowego ofiarował wykonane przez uczniów odlew żubra i 2 kwietniki ścienne, a Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 gobeliny: „Jelonek", „Rycerze" „Dziewczyny" oraz 6 świeczników metalowych i metaloplastykę „Okręt".

Znacznie zaangażowali się w powodzenie imprezy szczecińscy saperzy. Oglądaliśmy w ich klubie żołnierskim wystawkę zgromadzonych eksponatów — dzieł żołnierzy członków ZSMP, którym przewodniczy st. kpr. Włodzimierz Żelazo. Są tu obrazy olejne, grafika, rzeźba w drewnie, metaloplastyka i modele z zapałek. Przy klubie żołnierskim działają aktywnie dwa koła plastyczne. Zdopingowane efektami żołnierskiej twórczości amatorskiej dowództwo jednostki obiecuje wygospodarowanie pomieszczeń na pracownie dla hobbystów. (wit)

R. Górny ze Świnoujścia na Festiwalu Piosenki Radzieckiej

WOJEWÓDZTWO szczecińskie i w bieżącym roku będzie miało swojego reprezentanta na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Będzie nim **Roman Górny** z Miejskiego Domu Kultury w Świnoujściu, pracujący pod opieką Zygmunta Rosika. Przypomnijmy, że będzie to już drugi uczeń tego instruktora, a zarazem reprezentant MDK w Świnoujściu na zielonogórskim festiwalu. Śpiewała tam już, wysoko oceniona, **Małgorzata Warchoł**, wówczas uczennica liceum ogólnokształcącego.

Szczecińskie imprezy

(Dokończenie ze str. 1)

Jak zwykle najobszerniejsze propozycje z zakresu przybliżania książki do odbiorcy przygotowała dyrekcja WiMBP. Inauguracyjny dzień przebiegać będzie pod hasłem upowszechniania czytelnictwa **i dziś właśnie, w Dniu Bibliotek, w WiMBP otwarta zostanie bardzo interesująca wystawa pod nazwą „Najcenniejsze dary przekazane Bibliotece Głównej im. St. Staszica".** W dniu tym w każdej bibliotece województwa otwarte zostaną różnotematyczne wystawki, podkreślające rolę książki w życiu człowieka. Nadto odbędzie się około 30 lekcji bibliotecznych, a w wielu filiach, na lokalnych spotkaniach najmłodsi czytelnicy otrzymają odznaki „Aktywnego czytelnika".

BIBLIOTEKI planują urządzenie w maju około 100 spotkań autorskich z pisarzami. Większość odbędzie się w czasie trwania Święta Książki, w dniach 6—7 maja, kiedy to Dom Książki zorganizuje tradycyjne kiermasze. W związku z tym gościć będziemy 13 pisarzy z całego kraju, a wśród nich m. in. Leopolda Buczkowskiego, Jana Koprowskiego, Leszka Proroka, Wiesława Sadkowskiego, Włodzimierza Sokorskiego, Adrianne Szymańską, Annę Świrszczyńską. Swój przyjazd zapowiedziało czworo pisarzy z NRD. Oczywiście z czytelnikami spotkają się także literaci zamieszkali w naszym regionie. Będą to: Wiesław Andrzejewski, Zbigniew Brzozowski, Ryszard Dżaman, Ireneusz Gwidon Kamiński, Marian Kowalski, Joanna Kulmowa, Ryszard Liskowacki, Adolf Momot, Jerzy Jan Pachlowski, Jacek Sawaszkiewicz, Stanisław Wit-Wiliński (w tych dniach ukazała się jego szósta już książka pt. „W ziemi powróz..."), Britta Wuttke i Stanisław Zajączek.

W sześciu filiach bibliotecznych gościem najmłodszych czytelników będzie tegoroczna laureatka nagrody wojewódzkiej, aktorka Teatru „Pleciuga" Dagny Koczorowska. Nadto prelegenci TWP wygłoszą ok. 30 odczytów dotyczących współczesnych zagadnień społeczno-politycznych.

DNI KSIĄŻKI są okazją do podsumowania licznych konkursów. 14 maja w Bibliotece Głównej WiMBP odbędzie się finał wojewódzkiego konkursu dla dzieci pod hasłem „Janusz Korczak", 21 maja nastąpi finał wojewódzkiego konkursu „Istota współczesnego patriotyzmu" (w filii nr 38 na Osiedlu Przyjaźni). Natomiast 20 maja rozstrzygnięty zostanie konkurs na poprawę estetyki i funkcjonalności pomieszczeń filii bibliotecznych w naszym mieście. Pięć bibliotek gminnych: w Stepnicy, Maszewie, Choeiwiu, Marianowie i Kobylance poprzez szereg imprez dla czytelników ubiegać się będzie o tytuł najlepszej w Gryfowym Turnieju Pięciu.

W pierwszych dniach czerwca nastąpi podsumowanie VI współzawodnictwa bibliotek publicznych i kół ZSMP województwa w upowszechnianiu literatury rolniczej oraz XVI już współzawodnictwa na najlepszy punkt biblioteczny województwa.

Wszystkim tym spotkaniom, licznym konkursom dla dzieci i wystawom towarzyszyć będzie 10 koncertów w osiedlowych punktach bibliotecznych oraz projekcje 30 filmów i przezroczy.

DYREKCJA RSW „Prasa — Książka — Ruch" organizuje w dniach 5, 6, 7, 8 i 9 maja jedenaście spotkań autorskich w klubach książki i prasy w Szczecinie i województwie.

STK wraz z „Domem Książki" zajmie się urządzeniem Święta Książki w dniach 6 i 7 maja.

Do grona organizatorów imprez dochodzą także inne instytucje kulturalne, których działalność związana jest z tematyką poszczególnych majowych dni, takich, jak: Święto placówek kultury LWP, Dzień amatorskiego ruchu artystycznego, Dzień rzemiosł artystycznych, Święto kultury wsi polskiej, Dzień kultury osiedli mieszkaniowych, Święto klubów i domów kultury, Dzień filmu polskiego, Dzień turystyki i rekreacji, Tydzień kultury młodzieży szkolnej, Święto polskiej muzyki, poezji i plastyki. (jf)

Pocztówka z Zakopanego

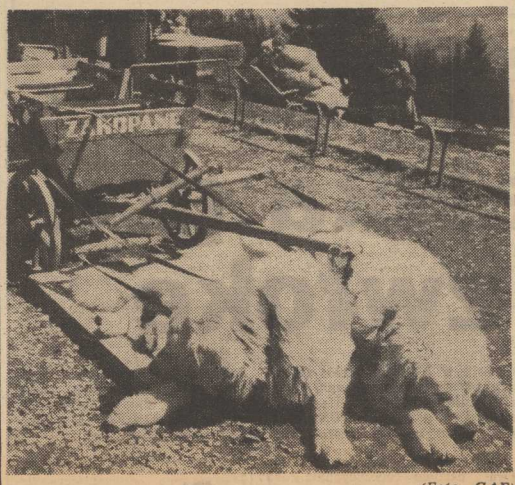

(Foto—CAF)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wejherowo" z Gdyni,
m/s „Uniwersytet Warszawski" z Brazylii,
m/s „Ciechanów" z Danii,
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii,
s/s „Sławno" ze Szwecji,
m/s „Soła" z Kołobrzegu,
m/s „Dziwożona" z Kopenhagi.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Piotrków Trybunalski" do Danii,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii.

W PORCIE:

DZIŚ rano przy nabrzeżach portowych cumowało 39 statków, natomiast 7 dalszych jednostek oczekiwało na redzie na wprowadzenie do portu.

Portowcy Nabrzeża Czechosłowackiego kontynuują wyładunek kawy ze statku armatora DSR z Rostocku, m/s „Anton Svetkov". Drobnicowiec ten przywiózł do naszego portu całostatkową partię kawy z Etiopii w tranzycie do NRD.

Minionej doby dokerzy ZPSS przeładowali ogółem 68 653 t różnych towarów.

Rozstrzygnięcie konkursu „Głosu Szczecińskiego"

Młodzi Miłośnikami Melpomeny

WCZORAJ w Teatrze Polskim odbyła się uroczystość ogłoszenia wyników kolejnej, szóstej edycji konkursu „Młodzi Miłośnikami Melpomeny". Na wstępie przedstawiono tegorocznych ulubieńców młodzieży wybranych spośród szczecińskich aktorów dramatycznych. W wyniku uczniowskiego plebiscytu najwięcej punktów uzyskali Ewa Wawrzoń i Tadeusz Zapaśnik. Oni też pełnili honory gospodarzy wczorajszej imprezy.

I NAGRODĘ i puchar przechodni zdobyło Szkolne Koło Miłośników Teatru z Zespołu Szkół Rolniczych w Mieszkowicach. Dwie drugie nagrody uzyskali: Technikum Mechaniczno-Energetyczne i Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Szczecinie, zaś trzecie miejsce — Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5. Ponadto jury konkursu przyznało dwie nagrody specjalne za najlepszy debiut. Uzyskały je: Liceum Ogólnokształcące w Resku i Technikum Kolejowe w Szczecinie. Honorowe wyróżnienia, dyplomy pamiątkowe i nagrody książkowe otrzymały również SKMT przy: II LO, Zespole Szkół Łączności w Szczecinie oraz Zespole Szkół Budowlanych i Liceum Ogólnokształcacym w Kamieniu Pomorskim, a także opiekunowie i przewodniczący Szkolnych Kół Miłośników Teatru.

Na zakończenie uroczystości uczniowie VII LO zaprezentowali spektakl K. K. Baczyńskiego pt. „Gimnazjum im. Boobalka". (pc)

We Wrocławiu

Lotnisko nieczynne do 31 października

WROCŁAW PAP. Do 31 października br. nieczynne będzie lotnisko Polskich Linii Lotniczych LOT we Wrocławiu z powodu remontu pasów startowych i modernizacji.

Z sali Filharmonii

Ludziom ku radości

Z DUŻĄ niecierpliwością oczekiwali szczecińscy melomani na zapowiedziany od dawna występ Konstantego Andrzeja Kulki. Tłumnie więc przybyli na piątkowy koncert. I nie zawiedli się ani na soliście, ani na orkiestrze naszej Filharmonii.

Program koncertu, prowadzonego przez Stefana Marczyka, obejmował Symfonię Es-dur K. V. 543 Mozarta, Koncert skrzypcowy e-moll Mendelssohna i poemat symfoniczny „Uczeń czarnoksiężnika" Paula Ducas. Już interpretacja symfonii Mozarta stworzyła klimat wieczoru. Stefan Marczyk prowadził ją z pamięci, co znakomicie ułatwiło orkiestrze zrozumienie koncepcji dyrygenta. A była to koncepcja przednia, obejmowała nie tylko pierwszą, popisową zazwyczaj dla dyrygentów część symfonii, lecz stworzyła z utworu harmonijną całość. Zwłaszcza ciekawe było wykonanie części trzeciej (menuet), która zazwyczaj nosi lżejszy charakter. Dyrygent nie potraktował muzyki Mozarta jak odkurzony zabytek, co czasem się zdarza i nosi wtedy nazwę tzw. stylu „Mozartowskiego", przedstawił ją jako muzykę zdrową, pełną życia, niemalże współczesną i całkowicie dla słuchaczy zrozumiałą. Spowodował to właśnie menuet, który wiele zyskał dzięki wprowadzeniu elementów — rzekłbym — pewnej rubaszności.

Tak miłe muzykowanie naszych filharmoników było świetnym wstępem do kulminacyjnego punktu wieczoru — występu Konstantego Andrzeja Kulki. Jeszcze raz potwierdził on, że należy do nielicznych polskich skrzypków na poziomie światowym. Oprócz tego, że jest świetnym instrumentalistą — okazał się wspaniałym muzykiem. Kulka operował dźwiękiem kryształowo czystym, przypominał tym czasem Jaszę Heifetza, a jednocześnie potrafił obdarzyć koncert Mendelssohna szeroką paletą barw zależnych od treści muzyki. Jego skrzypce potrafiły brzmieć metalicznie czysto, potrafiły śpiewać, potrafiły też żartować, jak usłyszeliśmy to w trzeciej części koncertu.

Muzyka K. A. Kulki pozbawiona jest często spotykanych nawet u wielkich skrzypków tanich efektów. Swoje muzyczne emocje potrafi on przekazać w sposób nie narzucający się, a jednocześnie sugestywny. Zyskała na tym sentymentalna część druga utworu. Utwór grany na bis — Preludium z III Partity E-dur Bacha — mógł wzbudzić zachwyt. Na pozór monotonny, brzmiał w myśl słów samego kompozytora „ludziom ku radości", a solista potrafił zagrać go w taki sposób, iż słyszało się nie jeden głos, lecz całe bogactwo Bachowskiej polifonii.

Miłym zaskoczeniem dla publiczności była całkowita metamorfoza orkiestry w porównaniu do poprzedniego koncertu. Okazało się, że nie jest dla niej konieczny doping w postaci zagranicznego dyrygenta lub solisty. Nie tylko nasz kwintet smyczków potrafi grać dobrze, równie dobry poziom prezentują instrumenty dęte. Duża obsada orkiestrowa „Ucznia czarnoksiężnika" nie przeszkodziła symfonikom w czystej grze; tym razem nie mogę zgłosić żadnych pretensji do fagotów, ponieważ swe partie wykonały bez zarzutu. Usatysfakcjonowało też intonacyjne zgranie instrumentów dętych blaszanych.

Sądząc po piątkowym koncercie — naszej orkiestrze nie brak umiejętności. Pewne jest, że nasz zespół filharmoniczny ma w tym sezonie dobrą passę.

JAN GORZELANY

Studenci PS najlepszymi znawcami Kraju Rad

DUŻY sukces odnieśli studenci Politechniki Szczecińskiej, biorący udział w środowiskowych eliminacjach IV Turnieju Znajomości Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Kraju Rad. Wzięli w nim udział laureaci eliminacji uczelnianych turnieju wszystkich wyższych uczelni Szczecina. Do czołówki finału zakwalifikowało się ośmiu studentów PS. Siedmiu z nich uplasowało się w pierwszej dziesiątce laureatów turnieju środowiskowego. Największy sukces odnieśli: Barbara Szymczyk — studentka Wydz. Inż. Ekon. Transp. oraz Leszek Bartczak — student Wydz. Bud. Maszyn i Okrętów. Będą oni reprezentowali nasze województwo na eliminacjach centralnych.

Na tak wielki sukces studentów Politechniki Szczecińskiej złożyła się niewątpliwie dobra praca i osobiste zaangażowanie lektorek — rusycystek Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych PS. Na szczególne wyróżnienie zasługują: doc. Wiera Obrazcowa ze Związku Radzieckiego (przebywająca gościnnie w PS), mgr Olga Michalska, mgr Irena Szyman i mgr Antonina Reben.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

W kolejnym punkcie rozpatrzono informację o realizacji postanowień Biura Politycznego z września 1975 r. w sprawie zwiększenia świadczeń dla kombatantów i byłych więźniów obozów koncentracyjnych.

Świadczenia te w ostatnich latach wydatnie wzrosły. Ze środków utworzonego przez Sejm Państwowego Funduszu Kombatantów i Więźniów Obozów Koncentracyjnych wypłaca się rocznie dla 165 tysięcy rencistów ponad 6 mld złotych; z ustanowionych przez Sejm uprawnień dla kombatantów korzysta 480 tys. osób. Wybudowano 5 domów opieki dla kombatantów a 3 znajdują się w budowie.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na potrzebę kontynuacji tych działań oraz wszechstronnej pomocy dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Podkreślono, że kombatanci: byli żołnierze Wojska Polskiego, partyzanci i więźniowie hitlerowskich obozów mają nieprzemijające zasługi dla sprawy wolności, socjalizmu i wychowania kolejnych pokoleń społeczeństwa. Dlatego też ich warunki materialne, opieka zdrowotna, ich autorytet zawsze będą przedmiotem troski partii i władz państwowych.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o realizacji programu rozwoju usług dla gospodarstw indywidualnych.

Podkreślono wagę usług dla rolnictwa jako czynnika służącego intensyfikacji produkcji rolnej. W ostatnich latach wartość świadczonych usług szybko rośnie, jednak popyt na nie wzrasta w jeszcze szybszym tempie.

Ważna rola w zaspokojeniu potrzeb usługowych rolników przypada dla kółkom rolniczym, które powinny zwracać większą uwagę na pełne wykorzystanie posiadanego sprzętu, zwiększyć dbałość o maszyny i urządzenia.

Biuro Polityczne zaleciło podjęcie niezbędnych kroków celem zmniejszenia dysproporcji w rozwoju usług dla rolnictwa w poszczególnych województwach, a także zwiększenia zakresu i podniesienia jakości usług polowych, chemizacji rolnictwa, remontowo-budowlanych, transportowych oraz drobnych napraw i konserwacji maszyn rolniczych i urządzeń gospodarczych.

Eksperci przewidują podwyżkę cen ropy

W NOWYM JORKU opublikowano raport „World Financial Markets", poświęcony przewidywaniom na temat cen ropy. Eksperci Morgana są dzą, że państwa członkowskie OPEC podwyższą prawdopodobnie ceny ropy w końcu 1978 r. Na kształtowanie się cen wpływać będzie z jednej strony stabilizacja popytu na ropę, czemu towarzyszy oferowanie przez państwa — producentów rabatów od ceny wskaźnikowej, a z drugiej — deprecjacja dolara. Problemy te będą omawiane podczas spotkania przedstawicieli państw OPEC w Arabii Saudyjskiej 6 maja.

Sądzi się, że umiarkowany popyt na ropę utrzyma się również w latach 1979—1980. Umiarkowane też powinny być podwyżki cen ropy w tym czasie. Zdaniem ekspertów inflacja w skali światowej wyniesie w tym okresie 7 proc.

Rozruchy kastowe w Agrze

Czy opozycja pomoże rządowi Janaty?

KP Indii: ukrócić samowolę policji

DELHI PAP. Co najmniej trzy osoby zginęły, a 60 odniosło rany w Agrze, 200 km na południe od Delhi, gdy policja użyła broni palnej w 6 różnych miejscach tego historycznego miasta indyjskiego, aby rozpędzić tłumy pariasów (byłych tzw. niedotykalnych), którzy według oficjalnego komunikatu zaczęli podpalać sklepy i samochody, próbowali też podpalić pocztę i elektrownię.

W CAŁEJ Agrze wprowadzono godzinę policyjną obowiązującą od zmierzchu do świtu, a dla przywrócenia porządku wezwano na pomoc armię. Patrole wojska strzegą stacji kolejowych i autobusowych i innych ważnych obiektów. Przeszło 200 osób aresztowano.

Zajścia zaczęły się od demonstracji grupy pariasów, którzy protestowali przeciwko pobiciu przez policję uczestników pochodu b. niedotykalnych w Agrze 23 kwietnia. Napięcie w stosunkach między pariasami i tzw. ludnością kastową Agry zaczęło rosnąć już wcześniej. 15 kwietnia obrzucono tam kamieniami pochód b. niedotykalnych maszerujący ulicami miasta w rocznicę urodzin wybitnego przywódcy pariasów indyjskich B. B. Ambedkara.

ROZRUCHY w Agrze uzupełniają długą listę zajść i zamieszek, do jakich doszło w Indiach w ostatnich tygodniach na tle antagonizmów kastowych, klasowych, religijnych i politycznych. Premier Indii Morarji Desai wyraził przed kilku dniami zaniepokojenie „pogorszeniem się sytuacji w dziedzinie ładu i porządku" i zaproponował partiom opozycyjnym, aby wspólnie z rządem Janaty przedyskutowały całą sprawę w celu znalezienia środków zaradczych.

KP INDII jako jedna z pierwszych wyraziła gotowość wzięcia udziału w proponowanych konsultacjach, ale oświadczyła, że jeśli rząd chce pozyskać zaufanie opozycji i przyczynić się do złagodzenia napięć, powinien natychmiast ukrócić samowolę policji, wycofać jej oddziały z terenów uniwersyteckich i zabronić policjantom mieszania się do sporów między robotnikami, a przedsiębiorcami.

Ludność Chin: 900 mln osób

PEKIN PAP. W poniedziałek w Pekinie podano do wiadomości, że Chiny liczą obecnie 900 milionów mieszkańców. W 1973 r. kraj ten zamieszkiwało 800 mln osób.

JAPONIA. Nowy system odtwarzania zarejestrowanych na płycie audycji telewizyjnych opracowała firma VISC. Płyta pozwalająca na jednoczesne odtworzenie stereofoniczne i w kolorze dwugodzinnej audycji, kosztować ma jedynie 20 do 50 proc. drożej od zwykłej płyty gramofonowej.

NA ZDJĘCIU: zestaw składający się ze standardowego odbiornika kolorowej TV oraz urządzenia odtwarzającego firmy VISC.

(Fot. CAF — Kyodo)

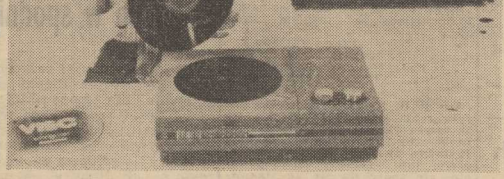

W Bułgarii myślą o turystach

Miasto na morskich falach

Od szeregu lat unoszą się na falach Morza Kaspijskiego Nieftianyje Kamni — miasto zbudowane na zakotwiczonych platformach, w sąsiedztwie podmorskich szybów naftowych. Ulice-mosty łączą tam ze sobą domy mieszkalne, obiekty socjalne, biurowe, handlowe, kulturalno-rozrywkowe. W tym mieście znajdziemy zieleń, kwiaty i drzewa. Nie zobaczymy w nim natomiast dzieci — przebywają na stałym lądzie, w przedszkolach, internatach szkolnych, w domach rodzinnych. Mieszkańcy tego miasta na morzu nie żyją w nim stale — zmieniają się po upływie określonego czasu; jest to przecież miasto nafciarzy wyspecjalizowanych w wydobywaniu ropy spod morskiego dna.

Nieftianyje Kamni znajdują naśladowców. Koncepcje wyprowadzenia osiedli na przybrzeżne przestrzenie oceanów i mórz znajdują coraz więcej zwolenników. M. in. jedna z takich koncepcji wchodzi obecnie w stadium realizacji. Ma to być nowe miasto w morzu, odciążające zatłoczone w sezonie osie dla nad Morzem Czarnym w Bułgarii.

Rokrocznie bułgarskie wybrzeże czarnomorskie przyciąga miliony turystów i wczasowiczów. Trudno ich pomieścić. Budowa nowych hoteli w Złotych Piaskach, Warnie czy w Słonecznym Brzegu godzi w interesy środowiska przyrodniczego i jeszcze bardziej zwiększa zatłoczenie na czarnomorskich plażach. Bułgarscy architekci K. Szypkow i B. Atanasow znaleźli rozwiązanie zaskakujące i oryginalne. Postanowili oto wyprowadzić miasto na morze. Zainteresowali się, m. in. 250-kilometrowymi estakadami Nieftianych Kamni i japońskim Aquapolis — sztuczną wyspą, udanym wzorcem miasta przyszłości.

Bułgarscy projektanci pragną zlokalizować swoje miasto w rejonie Burgas, gdzie głębokość wód nie przekracza 25 m, a całe wybrzeże jest zajęte przez miejscowości turystyczno-wypoczynkowe: Burgas — miasto portowe sąsiaduje ze Słonecznym Brzegiem. W myśl projektu, między Pomoriem i Czarnomorcem stanie ogromna estakada, unosząca domy mieszkalne i ulice. Odgałęzienia od głównej estakady są przeznaczone dla hoteli, obiektów kulturalno-rozrywkowo-usługowych i innych. Pod platformami, osłonięte od fal i wiatru, schronią się łodzie, kutry spacerowe, jachty i in.

Ta ogromna inwestycja — obliczana na 100 tys. turystów — ma być zrealizowana do 1990 r. Przetnie ona Zatokę Burgaską, wiążąc jej brzegi skróconą arterią transportową. Nie przeszkodzi statkom — nad pogłębionym kanałem estakada uniesie się na wysokość 70 m, co wystarczy do przepuszczania statków oceanicznych.

W dalszej kolejności placem budowy stanie się Zatoka Warneńska, gdzie 60-kilometrowy łuk połączy Kawarnę z ujściem rzeki Kamczii. Tu projektowane miasto odejdzie na odległość 20 km od brzegów. Hotele i pensjonaty, domy mieszkalne i inne obiekty, zlokalizowane na sztucznych wyspach, będą mogły pomieścić 500 tys. osób.

Etap trzeci — już po 2000 roku — przewiduje, że pływające miasta wyjdą na otwarte morze, przesuwając się dowolnie według życzeń mieszkańców. Realizacja tych zamierzeń nie może jeszcze się oprzeć na dostępnych obecnie środkach technicznych...

Miasta na morzu — to impreza kosztowna, skomplikowana, obliczana na lata. Ale przecież się opłaci: rozwijająca się turystyka, gospodarka rybna, rozbudowa stoczni — wszystko to przyniesie ogromne efekty ekonomiczne, nie naruszając przy tym środowiska przyrodniczego na czarnomorskim wybrzeżu Bułgarii.

Wizualnie plan czarnomorskiego Aquapolis przedstawia się imponująco. Na makiecie sporządzonej przez projektantów ażurowe bloki w piętrowym układzie unoszą na dachu zielone skwery, wokół których są ciągi spacerowe z widokiem na otwarte morze. Dolne kondygnacje pomieszczą środki transportu, otwierając drogę do promów, które łączyć będą to miasto ze stałym lądem. Całość wesprą potężne filary — podobne do tych, jakie zwykle unoszą wiszące mosty. Na makiecie miasto na morzu unosi się lekko na falach, przyciąga oczy, zachęca do odwiedzin. Może więc warto już planować kurs z urlopów lat 90 w czarnomorskim „Aquapolis"?

Witold NOWIŃSKI

Sprawa Moro i nadzieje prawicy

„ZAWIĄZUJĄC łańcuch zbrojnych zamachów i morderstw, terrorystyczne bandy usiłują sprowadzić życie polityczne we Włoszech do rozprawy między zbrojnymi szwadronami" — powiedział na wiecu z okazji 33-lecia wyzwolenia Włoch od faszyzmu przewodniczący izby deputowanych parlamentu włoskiego, komunista Pietro Ingrao. **„Jeśli utrwali się logika „szwadronów śmierci", grozi nam sytuacja argentyńska"** — ostrzegł niedawno jeden z czołowych działaczy chadeckich, Guido Bodrato.

NA niebezpieczeństwo, że ostatnie dramatyczne wydarzenia i napięcie polityczne we Włoszech w związku z porwaniem Moro mogą zostać wykorzystane do własnych dywersyjnych planów przez skrajną prawicę, od paru dni coraz silniej zwracają uwagę przedstawiciele WłPK, chadecji i innych partii „bloku konstytucyjnego". Warto przypomnieć, że już w dwa dni po porwaniu Moro, w Mediolanie zostali zamordowani dwaj 18-letni sympatycy skrajnej lewicy. Do zbrodni nikt się nie przyznał, policja nie ukrywała jednak, że uważa zamach za dzieło elementów neofaszystowskich. Nie ustawały także telefoniczne lub listowne pogróżki różnych „mścicieli", którzy zapowiadali urządzenie „nowego Stammheim" w więzieniu w Turynie, gdzie znajdują się sądzeni obecnie przywódcy Czerwonych Brygad, grozili także „krwawą zemstą" ich rodzinom lub domniemanym „sympatykom".

BYŁY to jednak wszystko akcje i głosy z „podziemia", a ich autorzy woleli zachować incognito. Oficjalnie, skrajna neofaszystowska prawica przyjęła raczej taktykę wyczekiwania, unikając spektakularnych wystąpień i gestów. **„Czerwone Brygady robią wystarczająco dużo dla destabilizacji polityki włoskiej, aby musieli bezpośrednio włączać się do akcji również neofaszyści"** — zauważył jeden z tutejszych komentatorów. W miarę jednak, jak coraz częściej zaczęto mówić w Rzymie o takim czy innym „finale" tragicznej sprawy Aldo Moro, większą aktywność, a nawet agresywność zaczęła okazywać ultraprawica. Od kilku dni pogróżki słychać także z ust działaczy neofaszystowskiej MSI. Przywódca tej partii Giorgio Almirante w pełnym epitetów oświadczeniu, przedrukowanym przez neofaszystowską prasę — oskarżył chadecję i WłPK o „karygodną słabość" zarzucając im m. in., że nie wzięły pod uwagę żądań MSI w sprawie wprowadzenia stanu wojennego i powołania trybunałów wojskowych, które wydawałyby „natychmiastowe wyroki śmierci" dla członków Czerwonych Brygad i innych grup dywersyjnych". Wszystko to (jak zauważyła UNITA) mieści się w logice wojny domowej, jaką usiłują narzucić Włochom właśnie Czerwone Brygady.

PODKREŚLAJĄC, że demokracja włoska **„nie powinna zapominać o istnieniu frontu prawicy"**, zbliżony do WłPK PAESE SERA pisał: **„Postawa faszystów jest kolejnym dowodem, że zbrodnicza działalność Czerwonych Brygad ma na celu stworzenie warunków do wojny domowej, w których każda dywersyjna siła będzie mogła prowadzić własną grę...**

Aktualności DNIA

ONZ W SPRAWIE NAMIBII

OCZEKUJE się, że na dzisiejszym posiedzeniu sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego NZ wezwie RPA do bezwarunkowego wycofania się z Namibii oraz zwróci się do Rady Bezpieczeństwa, aby wywarła presję na Pretorię poprzez nałożenie na reżim Vorstera sankcji gospodarczych. Doraźny komitet sesji uchwalił we wtorek projekt deklaracji w sprawie Namibii oraz program akcji na rzecz poparcia samookreślenia i niepodległości narodu tego terytorium. Sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończy dziś swe obrady.

SPRZECIW PRZECIWKO PROJEKTOWI PREZYDENTA CARTERA

W KONGRESIE narasta sprzeciw przeciwko przedłożonemu w parlamencie USA projektowi prezydenta Cartera w sprawie jednoczesnej sprzedaży Izraelowi, Arabii Saudyjskiej i Egiptowi 200 najnowocześniejszych samolotów wojskowych, wartości 4,8 mld dolarów. We wtorek 27-osobowa Komisja Izby Reprezentantów ds. Stosunków z Zagranicą przyjęła rezolucję wzywającą Kongres do odrzucenia tego projektu.

IZRAELSCY OKUPANCI NISZCZĄ ZABYTKI

STAŁY przedstawiciel Jordanii przy ONZ zgłosił zdecydowany protest swojego rządu przeciwko niszczeniu przez izraelskich okupantów zabytków architektury arabskiej we wschodniej części Jerozolimy. W apelu skierowanym do sekretarza generalnego ONZ, przedstawiciel Jordanii zażądał podjęcia niezwłocznych kroków w celu uratowania przed zniszczeniem licznych zabytków, m. in. słynnego meczetu Al-Aksa.

ROZPOCZĘŁY SIĘ MANEWRY NATO

WE WTOREK na Oceanie Atlantyckim w pobliżu Cieśniny Gibraltarskiej rozpoczęły się ćwiczenia morskich i powietrznych sił NATO pod kryptonimem „Open Gate". Bierze w nich udział 11 tys. żołnierzy i oficerów USA, W. Brytanii, RFN, Włoch, Holandii i Portugalii.

W SZWAJCARII ARESZTOWANO SZPIEGÓW

SZWAJCARSKIE Ministerstwo Sprawiedliwości zakomunikowało we wtorek w Bernie, że aresztowano dwie osoby podejrzane o szpiegostwo gospodarcze na rzecz jednego z przedsiębiorstw zachodnioniemieckich. Są to: obywatel austriacki, który mieszka w Szwajcarii oraz obywatel szwajcarski. Komunikat stwierdza, że w wyniku tego szpiegostwa gospodarczego poniosła straty firma szwajcarska.

ARAM CHACZATURIAN NIE ŻYJE

KOMITET Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem poinformowały, że 1 maja br. po ciężkiej i długiej chorobie w wieku 75 lat zmarł wybitny radziecki kompozytor, Aram Chaczaturian.

WŁOSCY SOCJALIŚCI NIE REZYGNUJĄ

WŁOSKA Partia Socjalistyczna usiłowała przeforsować propozycję, zgodnie z którą państwo powinno uczynić jakiś humanitarny gest, mogący skłonić Czerwone Brygady do uwolnienia Aldo Moro. Sekretarz partii Bettino Craxi przeprowadził w tej sprawie rozmowę z premierem Giulio Andreottim.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

ŚMIECI ZOSTAŁY ZABRANE

— W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Karać wandali", dyrekcja Fabryki Cukrów i Czekolady „Gryf" informuje, że wywózki śmieci w niedozwolone miejsce dokonał nasz były pracownik zatrudniony w transporcie. Jednocześnie informujemy, że były to normalne odpady produkcyjne (makulatura) oraz w sumie 3 kg zanieczyszczonego tłuszczu, który stanowi odpad przy czyszczeniu zbiorników z osadu.

W związku z tym trudno nam się zgodzić z informacją o sporej pryzmie jakiejś masy czekoladowej. Informujemy również, że wydano zalecenie mające na celu wyeliminowanie praktyk, polegających na samowolnym wywożeniu śmieci na nie przeznaczone na to tereny.

Pragniemy również poinformować, że ogłedzin wywiezionych odpadów dokonaliśmy po bezpośredniej rozmowie z Czytelnikiem, który przekazał „Kurierowi" informację. Sprawdzał on jej treść, podkreślając, że nie przewidywał ukazania się notatki o tak bardzo krytycznym charakterze

Dziękując za zwrócenie uwagi, informujemy również, że śmieci zostały przez nas zabrane i przewiezione na właściwe wysypisko.

Z-ca dyrektora d/s technicznych
mgr inż. Wacław GRATKOWSKI

SMACZNIEJ I KALORYCZNIEJ

— NAWIĄZUJĄC do artykułu pt. „Półmetek konkursu", Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Wiskord" informują, że przeprowadzona w dniu 17 lutego br. przez Inspektorat Kontroli Społecznej WRZG kontrola wykazała, iż „stan sanitarny pomieszczeń, w których produkowane, wydawane i konsumowane są posiłki, nie budzi zastrzeżeń". Zgodnie z zaleceniem Sanepidu pomieszczenia kuchenne będą odmalowane.

W wyniku przeprowadzonej analizy posiłków regeneracyjnych za okres od 8 do 17 lutego br. Państwowy Inspektor Sanitarny w Szczecinie stwierdził, że wartość kaloryczna posiłków pobranych z kuchni wynosi 738.89 kalorii na zaleconą normę 700—1000 kalorii. Natomiast wyniki analizy chemicznej posiłków pobranych z wydziałów wykazywały niewielkie odchylenia od zalecanej normy.

W związku z tym podjęliśmy energiczne działanie zmierzające do poprawy jakości i kaloryczności naszych posiłków. Posiłki regeneracyjne przygotowywane są w oparciu o receptury zakładowe zatwierdzone przez kierownika działu socjalno-bytowego.

Gł. specjalista d/s pracowniczych
mgr Jadwiga WOLNA

TAJEMNICA SZCZĘŚLIWEGO FINAŁU

W NOTATCE zamieszczonej 4 kwietnia br. pisaliśmy o perypetiach naszej Czytelniczki, której Szczecińskie Zakłady Pralnicze wydały dwa „jaśki" zamiast oddanej do prania jednej koperty na kołdrę. Reklamacji nie uznano. W odpowiedzi na notatkę Szczecińskie Zakłady Pralnicze piszą:

„Na podstawie informacji uzyskanych z punktu nr 21 oraz zakładu wykonującego usługę uznano, że roszczenia pani Jadwigi S. są w pełni uzasadnione. Pracownice punktów zobowiązane są do sprawdzania zawartości paseek w obecności klienta, a to w celu wyeliminowania wszelkich rozbieżności ilościowych.

Zakład nie ma możliwości dostarczenia właściwej koperty, wyrównujemy zatem szkodę wypłacając równowartość koperty (pościel bielizny kolorowej (powłoczka i koperta), po potrąceniu 20 proc. zużycia, tj. 384 zł. kwotę tę przesyłamy pocztą pod adres domowy. Przepraszamy za zaistniałą sytuację".

Prezes Zarządu
Jadwiga WISNIEWSKA
z-ca prezesa d/s usług
Helena MARKOWSKA

OD RED. Nasza Czytelniczka zdążyła reklamować 18 lutego br. 31 marca czynila kilkakrotnie starania, by Szczecińskie Zakłady Pralnicze zwróciły jej odechową kopertę, lub wypłaciły odszkodowanie, ale spotykała się ze stanowczą odmową. Dlaczego reklamację uznano za w pełni uzasadnioną dopiero po notatce w „Kurierze"?

KSIĄŻKI NADESŁANE

A.K. Waśkiewicz — „MODELE I FORMUŁA" (Ossolineum, cena 32 zł).

M. Markowski — „TEORIA POZNANIA" (Ossolineum, cena 45 zł).

A. Lipa — „NAUCZANIE TECHNIK OBLICZENIOWYCH" (WSzIP, cena 30 zł).

J. Goliszewski, H. Piotrowska — „TECHNIKA SANITARNA" (WSzIP, cena 22 zł).

T. BŁAŻEJEWSKI — „POLITYKA I PIÓRO" (WL, cena 15 zł).

J. Szumilewicz — „POINCARE" (WP, cena 30 zł).

Praca zbiorowa — „MASZYNY CYFROWE I ICH ZASTOSOWANIE" (PWE, cena 80 zł).

J. Matuszewicz — „RACHUNKOWOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI" (PWE, cena 40 zł).

„FIZYKA KLASYCZNA I JĄDROWA" (PWN, cena 32 zł).

W. Piątkowski — „TEORIA EKONOMICZNA" (PWN, cena 60 zł).

J. Koźniewska, M. Włodarczyk — „MODELE ODNOWY, NIEZAWODNOŚCI I MASOWEJ OBSŁUGI" (PWN, cena 75 zł).

„MECHANIKA TECHNICZNA" (PWN, cena 110 zł).

Oferta bułgarskich projektantów odzieży

(Fot.: CAF)

Na zdjęciu: Sławomir Gałązkowski ze swoim trofeum.
Fot.: Kazimierz Bierut

Pod znakiem bhp

KOMU KOLOROWY TELEWIZOR?

FIAT 126 p stał na podium na wydziale, na którym odbywała się uroczystość zakończenia nieustającego, trzeciego już z kolei, międzywydziałowego konkursu o miano „Prymusa bhp". Nęciły i inne nagrody: motocykl WSK—175 oraz pralka automatyczna. Kto je zdobędzie?

ODPOWIEDŹ jest już znana. Zadecydowało o niej losowanie. Właścicielem Fiata 126 p stał się Sławomir Gałązkowski — pracownik działu sprzedaży. Motocykl wylosowała Teresa Woźniak z działu kontroli jakości, a pralkę automatyczną — Jerzy Rybak z wydziału przewodów w emalii (P-8).

Są to pracownicy Fabryki Przewodów Elektrycznych „Ema-Załom", w której takie konkursy organizuje się już co roku i co roku przyznawane są równie atrakcyjne, wysokie nagrody. Zakładowi bardzo się to opłaci. Wszelkie koszty związane z konkursem zwracają się z nawiązką.

O miano „Prymusa bhp" ubiegają się wszystkie wydziały. Ocenia się w konkursie m. in. wypadkowość przy pracy, stan maszyn i urządzeń, realizację szkolenia bhp, terminowość okresowych badań lekarskich, czystość maszyn i urządzeń, estetykę pomieszczeń, hal produkcyjnych, ubrań pracowniczych. Ocenia się także terminowość wykonywania planu poprawy warunków bhp. I tak w ciągu całego roku, w odniesieniu do każdego wydziału. Nagrody nęcą i walka o punkty jest zacięta.

Ale ocenia się nie tylko wydziały. Prowadzi się także indywidualne oceny każdego z pracowników. Ci, którzy zdobędą określoną liczbę punktów, biorą udział w losowaniu nagród głównych. Dotyczy to pracowników z wydziałów, które zajęły punktowane miejsca, a w tym roku należał do nich właśnie dział sprzedaży, dział kontroli jakości i wydział przewodów w emalii (P-8).

Jest więc pełna mobilizacja nie tylko wydziałów, ale i poszczególnych pracowników. Efekty tego już widać. Przede wszystkim zmniejszyła się znacznie liczba wypadków przy pracy. W porównaniu z 1976 ro kiem aż o 25 proc., a w ciągu trzech lat trwania konkursu — o 47 proc. Bardzo negatywnie ocenia się bowiem w konkursie wszelkie usterki techniczne, które stanowią potencjalne zagrożenie wypadkowe.

WARTOŚĆ strat z powodu absencji wypadkowej obniżono w związku z tym o ponad 2 mln zł. Tyle bowiem wynosiłyby koszty poniesione przez zakład tylko z powodu nieobecności pracowników w pracy. Do tych dwóch milionów złotych trzeba byłoby dodać jeszcze oszczędności w kosztach społecznych każdego wypadku przy pracy, które nie zawsze można przedstawić w złotówkach. Trzeba byłoby do nich dodać jeszcze zyski z podniesienia jakości pracy, bo sprawne technicznie maszyny — to dobra jakość produkowanych elementów.

Czysty zysk, nie mówiąc już o tym, że każdy z pracowników pilnuje ładu i porządku na swoim stanowisku pracy, dba o swój wygląd, o wygląd hali produkcyjnej, a więc podniesienie estetyki miejsca pracy i kultury pracy.

Konkurs trwa. Na początku przyszłego roku znów odbędzie się losowanie nagród wśród pracowników tych wydziałów, które zajmą punktowane miejsca. Na wniosek załogi zmieniono jednak trochę regulamin. Pierwszą nagrodą będzie tym razem telewizor kolorowy za 46 tys. zł. Ponadto zwycięski wydział otrzyma do podziału wśród pracowników 30 tys. zł, a jego kierownik — nagrodę w wysokości 7 tys. zł. Drugą nagrodą będzie maszyna do mycia naczyń za 16 tys. zł, pracownicy wydziału otrzymają 20 tys. zł do podziału, a kierownik — 4 tys. zł nagrody. Trzecią zaś — pralka automatyczna, 10 tys. zł dla pracowników, 2 tys. zł dla kierownika.

KIEROWNIK działu bhp w Załomiu Włodzimierz Foltynowicz w rozmowie z nami stwierdza, że przeprowadzenie tak szerokiej akcji jest możliwe tylko dzięki pełnemu zrozumieniu, dzięki pomocy ze strony kierownictwa zakładu. Same służby bhp niewiele by tu zdziałały, nie mając takiego poparcia.

I jest to chyba odpowiedź wszystkim tym pracownikom służb bhp w zakładach, przede wszystkim zaś kierownictwom tychże zakładów, które pytają: „Jak Załom to robi?"

Z pytaniami takimi spotykalibyśmy się niejednokrotnie, zbierając materiały na temat bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach, materiały często krytyczne. Polecamy więc gorąco szukanie odpowiedzi u źródła. To jest droga najprostsza, chociaż niewielu z niej dotychczas skorzystało. A mówimy to na podstawie stwierdzenia kierownika Załomiu Włodzimierza.

Otóż Załom zaprosił na swoją imprezę którą uatrakcyjniły występy artystów estradowych, także przedstawicieli innych zakładów. Poza delegatem „Polmo" nikt więcej się nie zgłosił. Szkoda

(tur)

Colombo w spódnicy

ZNANY francuski reżyser telewizyjny, Roger Pigaut przygotowuje dla francuskiej TV nowy serial kryminalny, w którym najtrudniejsze zagadki rozwiązywać ma „Colombo w spódnicy" — wdowa po inspektorze policji. Rolę tę ma zagrać wybitna francuska aktorka Danielle Darieux.

Na razie jeszcze robi się wykopy

ROSNĄ „POLICE-II"

W RÓŻNYCH miejscach tego wielkiego, rozkopanego placu, na którym powstaje nowa fabryka chemiczna, prace przebiegają z różną intensywnością. Odwiedziliśmy właśnie jedno z takich miejsc, gdzie tempo robót jest najszybsze.

POŁTOREJ setki fachowców ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, wspomaganych przez żołnierzy OTK, pracuje tu przy budowie wytwórni amoniaku, wytwórni mocznika i nawozów trójskładnikowych. Nie wychynął z ziemi żaden z obiektów, które stać będą w tym miejscu. Na razie ciągle jeszcze robi się tu wykopy, deskowanie, wylewa się fundamenty pod przyszłe budynki. Między koparkami i spychaczami w głębokich wykopach uwijają się cieśle, zbrojarze, betoniarze. To co robią, ma, wbrew pozorom, ogromną wartość: ponad milion złotych dziennie!

Szczecińska „przemysłówka" spisuje się na placu budowy nieźle. W stosunku do harmonogramu ma nawet niewielkie wyprzedzenie. Ale czy to tempo uda się utrzymać i w następnych miesiącach? Otóż nie wszystko zależy od samej załogi „przemysłówki". Budowlani tych trzech wytwórni mają na pewno za mało sprzętu. Każda awaria koparki czy spychacza musi w tej sytuacji znaleźć swoje odbicie w harmonogramie.

Drugą, ważniejszą chyba sprawą, jest zapowiadane opóźnienie dostaw drewnianych konstrukcji magazynu mocznika z fabryki w Cierpicach koło Bydgoszczy. Dostawa miała być w czerwcu. Fachowcy z „przemysłówki" mogą rozpocząć montaż już w połowie maja. Ale, niestety, właśnie z Cierpic nadeszła wiadomość, że oczekiwane konstrukcje nadejdą dopiero... w czwartym kwartale. Kilkumiesięczne opóźnienie wcześniej uzgodnionych dostaw burzy oczywiście harmonogram prac, a ponadto powoduje innego typu perturbacje. Magazyn mocznika bowiem, zanim zacząłby pełnić swe właściwe funkcje, służyłby przez jakiś czas budowlanym do ich celów. Bardzo na to liczono.

W tym miejscu warto wspomnieć, że w trudnych, polowych warunkach „przemysłówki" zapewniła swoim pracownikom całkiem przyzwoite warunki socjalne. Zbudowano baraczek, nawet dość przestronny, ogrzewany w zimie parą z Zakładów Chemicznych. Nawet dla sprzętu ciężkiego postawiono wiatę. W takich warunkach, choć dalekich jeszcze do ideału, pracuje się chyba lepiej.

TRZON załogi Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego zatrudnionej na budowie „Polic-II" stanowi osiemnaście brygad ciesielskich. Pytaliśmy o najlepsze, zdając sobie sprawę z tego, że najlepsi są na pewno wszyscy, którzy wytrzymują te pionierskie warunki, dokuczliwy ziąb na otwartej przestrzeni, jeszcze bardziej dokuczliwe słoty, lub — dla odmiany — kurz. Wydajnością i zaangażowaniem wyróżnia się jednak 8-osobowa brygada cieśli Władysława Tylca. W tej chwili wykonuje ona deskowania pod przyszłe fundamenty kompresorowni. Wspomnieć też trzeba o cieślach Zagubina i Morawskiego, którzy również — gdy trzeba — na zegarki nie patrzą.

Ale ciągle jeszcze nie czuje się tu atmosfery wielkiej budowy. Przyjdzie jednak taka pora, i to już niedługo. W sierpniu na plac budowy wejdą monterzy z „Mostostalu". Pracować będą pod nadzorem francuskich specjalistów. „Wtedy przywieziemy sobie na budowę łóżka" — powiedział pół-żartem, pół-serio, jeden z szefów przedsiębiorstwa budowlanego.

ZANIM jednak budowa „Polic-II" rozkręci się na dobre, wspomnieć trzeba o dwóch bardzo ważnych sprawach, domagających się niezwłocznego załatwienia. Otóż ludzie z placu budowy nie otrzymują posiłków regeneracyjnych — gorących zup, które należą im się tym bardziej, że rzadko kiedy dzień pracy liczy tu osiem godzin. Po wtóre, do tej pory nie wypłaca się ludziom tzw. dodatku polickiego, przewidzianego w uchwale rządowej. Dodatek ten ma stanowić zachętę materialną i formę rekompensaty za niedogodności wielkiej budowy. Czy uchwała rządowa to jeszcze za mało dla opieszałych urzędników?

Tomasz ZIELIŃSKI

NA ZDJĘCIU: cieśle Władysław Tylec i Henryk Dzianel na placu budowy „Polic-II". *Fot. Zb. Jodkowski*

Jednym kablem — 11 tys. rozmów

FIRMA Siemens opracowała system, pozwalający prowadzić jednocześnie 10 800 telefonicznych rozmów przy pomocy jednego kabla. Taka 300-kilometrowa linia połączyła Frankfurt n/Menem z Duesseldorfem. System ten można wykorzystywać nie tylko do przekazywania rozmów telefonicznych, ale również do transmisji telewizyjnych i radiowych. Zamiast instalować 10 800 telefonicznych kanałów, można jednym kablem przekazywać jednocześnie sześć programów telewizji kolorowej, oraz radiowe programy stereofoniczne.

W szkolnym internacie

Osiemnaste urodziny...

18 LAT to 6 570 dni, to 157 tys. godzin, to wreszcie — 56 764 800 sekund. Tak wyliczyły dziewczęta z Zespołu Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego w Szczecinie, składając życzenia koleżance, swoim koledze. A życzyły im, by każdy dzień, każda godzina, każda sekunda były równie przyjemne jak te, które płynęły właśnie w udekorowanej odświętnie auli.

Spotkało się w niej 30 osiemnastolatków — mieszkańców szkolnego internatu. Przyszedł dyrektor szkoły Mieczysław Jamkowski, kierownik internatu Marek Czub i wychowawcy. Honorowymi gośćmi byli jednak osiemnastolatkowie.

Urodziny. Prawie tak jak w rodzinnym domu. Ładnie nakryte stoły, a na nich sałatki, kanapki, torty urodzinowe... Obstawiali kolegi z młodszych klas. Życzenia, kwiaty, książki z pamiątkowymi wpisami.

Urodziny. Te osiemnaste. Ważne w życiu każdego młodego człowieka. I biało-czerwone ustążki przypięte do marynarek — znak, że są już pełnoprawnymi obywatelami Polski Ludowej.

A że książka pamiątkowej, złożonej w rocznicę rewolucji internatu, wpis: „Pragniemy zapewnić naszych wychowawców, że uczynimy wszystko, aby nasza obywatelska postawa była zawsze przykładna", i dalej to, co z tej obywatelskiej postawy wynika. A więc miłość Ojczyzny, a więc praca dla niej, a w razie potrzeby — obrona. Po czym podpisy: Janusz Chroł, Kazimierz Drozdowski, Marek Baster...

— Zastępujemy wam tu, w internacie, dom rodzinny — powiedział m. in. dyrektor M. Jamkowski — i chcielibyśmy, żebyście się w nim czuli dobrze, żebyście miłe wspominali pięć lat spędzonych w naszej szkole, żebyście nadal utrzymywali z nami kontakty.

Waldek Robaszka — przewodniczący Młodzieżowej Rady Internatu, która imprezę zorganizowała — nie ukrywa zadowolenia. — Udało się, — mówi. — Trochę żal, że nas to już ominęło.

Waldek ma na myśli siebie i innych szkolnych dziewiętnastolatków. Pomysł imprezy podsunął wychowawca Hada go zainteresował. Marek Przylaskowski z sekcji gospodarczej Rady zapewnia, że postarają się, by w przyszłym roku urodziny wypadły jeszcze lepiej.

— Otworzyliście piękną kartę tradycji naszej szkoły — powiedziała sekretarz POP Regina Wasiukiewicz.

To były naprawdę udane urodziny. Utańczyliśmy je występy szkolnego zespołu wokalnego i muzycznego. Wychowawcy należy pogratulować pomysłu, a młodym — jego wykonania.

(tur)

Promieniste niebezpieczeństwo

RADIOMETR górniczy — typ BGR-11, dzieło zespołu naukowców z Zakładu Doświadczalnego Aparatury Elektronicznej w Warszawie — służy do określenia stopnia narażenia promieniotwórczego powstającego przy kontakcie z produktami rozpadu radonu 322. Aparat ten, uznany za rewelację techniczną w górnictwie, został przeznaczony dla kopalni rud metali nieżelaznych, ale może być wykorzystany wszędzie, gdzie występuje zagrożenie produktami rozpadu radonu. W sumie — urządzenie to podnosi bezpieczeństwo pracy górników. Mogą nie go korzystać również ekipy prowadzące poszukiwania geologiczne w uzdrowiskach, przyda się w balneologii — przy kąpielach i inhalacjach radonowych itd. Aparat ma małe wymiary i waży tylko 2,5 kg. Zbudowano go w oparciu o półprzewodniki i układy scalone, co podnosi niezawodność działania. W uznaniu tych zalet aparatu przyznano mu złoty medal na Targach Lipskich — wiosna 1978.

Polskie zespoły we Francji

POLSKIE ludowe zespoły artystyczne cieszą się we Francji dużym powodzeniem. Ostatnio otrzymały zaproszenia na artystyczne tournée po tym kraju dwa takie zespoły — kapela ludowa ze Skarbowa koło Lublina, która ma grać m. in. na balu, organizowanym w Paryżu przez Towarzystwo „France-Pologne" oraz zespół „Dolina Dunajca" z Nowego Sącza, który ma wystąpić na festiwalu folklorystycznym w Rouerque.

PORADY PRAWNE

Stanisław Kaczmarek — Szczecin: W związku z wypadkiem w pracy należy się pełna rehabilitacja, którego wysokość uzależniona jest od procentu trwałej utraty zdrowia. Za każdy procent utraty zdrowia ustalony przez komisję lekarską pracownik otrzymuje 500 zł odszkodowania.

Jeżeli pracownik ma zmniejszoną sprawność do pracy i jeżeli w związku z tym jego wynagrodzenie ulega obniżeniu wskutek poddania się rehabilitacji zawodowej w celu adaptacji, lub przyuczenia do innej pracy, wówczas pracownikowi przysługuje zasiłek wyrównawczy na zasadzie art. 20 pkt. 1 Ustawy z dnia 17.XII.1974 r. o świadczeniach pieniężnych w razie choroby.

W związku z innymi poruszonymi przez pana sprawami, prosimy o osobiste przybycie do Działu Łączności z Czytelnikami.

Zofia Michalczyk — Szczecin: W wypadku ustania stosunku pracy, zakład pracy cofa przydział mieszkania funkcyjnego i nakazuje jego opróżnienie. Jeżeli pracownik sam wypowiada umowę o pracę — traci prawo do lokalu zamiennego i zostaje przekwaterowany do pomieszczenia zastępczego. Różnica polega na tym, że lokal zamienny powinien nadawać się do użytku pod względem technicznym, mieć powierzchnię odpowiadającą normom zaludnienia przysługującym pracownikowi i jego rodzinie i być lokalem samodzielnym jeżeli poprzedni lokal był również samodzielny.

Natomiast zastępcze pomieszczenie mieszkalne powinno nadawać się do zamieszkania ze względu na stan techniczny, mieć dostęp do wody i ubikacji, chociażby te urządzenia znajdowały się poza budynkiem. Lokal zastępczy winien mieć co najmniej 5 m kw. powierzchni na jedną osobę. Różnica jest zatem bardzo istotna i należało przed podjęciem decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę zasięgnąć przynajmniej rady prawnika.

John Howlett
TANGO NOVEMBER
Copyright by John Howlett 1977
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

39

Burden ze swoją grupą zatrzymał się na grzbiecie wzgórza, wysoko nad rozbitym samolotem i sfilmował widok. Samolot uderzył w grzebień lawy, wystający z zadrzewionego i zarośniętego gęstymi krzewami terenu. Jego kadłub złamał się i przednia część, zaczynając od nasady skrzydeł skręciła nieco pod kątem zgodnym z kierunkiem grzebienia lawy, a tylna część rozpadła się na kilka kawałków. Lewe skrzydło złamało się na skutek zetknięcia z drzewami jeszcze przed głównym zderzeniem, a prawe leżało tuż przy kadłubie i było rozbite na cztery części. Z tego, że lewe skrzydło leżało niżej, można było wnioskować, że samolot w chwili katastrofy był przechylony w lewo. Na to także wskazywał kąt położenia kadłuba. Za kadłubem na przestrzeni stu metrów znajdowały się połamane części maszyny i walizki pasażerów wyrwane zapewne z dolnej części samolotu, kiedy ten po raz pierwszy zawadził o spiętrzoną ławę na chwilę przed ostatecznym upadkiem. Pożar zaczął się w tylnej części kabiny pasażerskiej, niszcząc całkowicie dach i ściany, ale następnie przesuwał się ku przodowi. Stracił chyba natężenie, bo w okolicy skrzydeł jego ślady były mało widoczne. Na podstawie ogona widniały zakopcone litery T i N — wszystko, co pozostało z nazwy samolotu. I tylko karmazynowo-czarny pas linii Greyhound pozostał nie zatarty i ciągnął się od ogona po sterczący na wysokości dziesięciu metrów ster i stabilizator. Tam, gdzie ogień nie dotarł, kabina pasażerska była stosunkowo mało zniszczona, jeśli pominąć wygięcia i dziury w blasze. Ostry dziób samolotu był rozbity, a kabina pilota była już tylko kupą miazgi wbitą w grubą warstwę lawy. — Tam — pomyślał Burden — znajduje się to, co pozostało po Dixie Duckhamie.

Citto i Sharlie obserwowali przybyszów spoza krzaków jałowca, w odległości dwudziestu metrów od rozbitego samolotu. Sharlie zmieniał błony w aparacie, a Citto robił notatki, które miały mu posłużyć do opisu zdjęć przyjaciela.

„Widok jest inny od widoku katastrofy samochodowej — pisał. — Rozbity samochód ma w sobie coś

40

nieprzyzwoitego. Stanowi drastyczne przypomnienie faktu, że każdego z nas może spotkać nagła śmierć czy kalectwo. Strzaskany samolot jest jakby rozbiciem mitu. Spiadaczy o tym, jak zawodne są wspaniałe osiągnięcia techniki i przypomina tym wszystkim, którym to jest potrzebne, że tylko ptaki są naprawdę upoważnione do latania".

Obydwaj przyjaciele znajdowali się na miejscu wypadku już od trzech godzin. Przylecieli „na gapę" wojskowym helikopterem. Tolerowano ich obecność, bo trzymali się z dala od szczątków samolotu. Dziennikarze nie uzyskali jeszcze oficjalnego zezwolenia na obejrzenie miejsca katastrofy i wobec przybycia komisji śledczej nie było szans na takie zezwolenie przed następnym dniem. Dawało to Sharliemu osiemnaście godzin wyprzedzenia w stosunku do innych fotografów. Zrobił już dziewięćdziesiąt zdjęć ze wszystkich możliwych kątów, kiedy uprzejmy pilot wojskowy zawiadomił ich, że startuje za dziesięć minut.

Citto bacznie obserwował przybyszów. Po wyjściu z helikoptera i wydobyciu bagażu naciągnęli na ubrania kombinezony, nałożyli gumowe buty, a następnie zaczęli schodzić do wraka. Wyglądali nieco dziwacznie, jak to Anglicy. Był między nimi rozchelstany brodaty olbrzym i Hindus w turbanie, idący za nim niczym niewolnik. Jednakże szefem był najwyraźniej człowiek o starej, zniszczonej twarzy, szczupłych wargach i bystrym spojrzeniu, który rozglądał się dokoła podejrzliwym wzrokiem, jak gdyby podejrzewał, że szczątki samolotu zostały już sprofanowane.

Policjanci, żołnierze, lotnicy i dwaj ukryci w krzakach dziennikarze obserwowali cudacznie wyglądających Anglików, otaczających teraz wrak. Wyglądali jak karykatury turystów fotografujących piękne widoki. Jeden z nich rysował w szkicowniku jak artysta przed ruinami świątyni.

Po chwili chmury opuściły się i słońce ukryło się za nimi.

10

Dzienniki południowy i wieczorny włoskiego radia i telewizji zafrapowane były głównie obecnością czwartych zwłok w kokpicie niefortunnego samolotu. Kombinowano jak zwykle z zastrzeżeniami, że wypadek był skutkiem próby porwania samolotu. Podawano, że Scotland Yard i Interpol wysłały fachowców od zamachów terrorystycznych z Londynu i Monachium. Bez jakiejkolwiek zmowy urzędy w Rzymie i w Katanii uznały, że „terrorystyczna koncepcja" najbardziej zadowoli wszystkie zainteresowane strony. Zarówno obsługę lotniska, jak i jedno z większych towarzystw lotniczych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Narastająca fala alkoholizmu

O umiar i rozsądek

„SPOŻYCIE alkoholu w Polsce osiągnęło maksimum! Zagrodzić drogę dalszemu pochodowi alkoholizmu"!

Pod takim hasłem obradują w nasym kraju działacze Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, obchodząc trzydziestolecie organizacji, która postawiła sobie za cel budzenie sumienia społeczeństwa, zwrócenie jego uwagi na zagrożenie, jakie niesie ze sobą pijaństwo i nałogowy alkoholizm. To zagrożenie dotyczy nie tylko naszego kraju. Na całym świecie rośnie, i to w sposób zatrważający, spożycie alkoholu.

Gdyby problem zobrazować przy pomocy statystyki, to okaże się, że Polska bynajmniej nie „przoduje" na tym względzie. Jest jednak jeszcze jedna statystyka. Obrazuje ona strukturę spożycia, a pod tym względem kraj nasz uplasował się na pierwszym miejscu. To jest ten dzwon na trwogę, pijemy bowiem nie niskoprocentowe wina, lecz trunki mocne, czyli wódkę. Nie trzeba nikogo uświadamiać, czym dla organizmu człowieka jest wysokoprocentowy alkohol, zwłaszcza gdy, jak w naszym kraju, spożywa go się jednorazowo w dużych ilościach co prowadzi do stanu nietrzeźwości.

Spożycie alkoholu wzrasta gwałtownie. Jeżeli w latach 1950—1965 zwiększyło się z 2,8 do 4,1 litra czystego alkoholu przypadającego, jak się to mówi, na głowę mieszkańca naszego kraju, to w następnych 10 latach spożycie to wzrosło do 6,6 litra.

W 1977 r. na statystycznego Polaka przypada już 8,4 litra czystego alkoholu. W tymże roku wydatki na ten cel wynosiły 100 miliardów zł.

Ponad 65 procent wypijanych trunków stanowią wysokoprocentowe napoje spirytusowe i to jest właśnie ta struktura spożycia, stawiająca nas na pierwszym miejscu w świecie.

OBYCZAJE

PIJEMY więc dużo i często. Przy każdej okazji i bez okazji, a można chcą pić, spotykają się z towarzyską dezaprobatą, która często przerodza się w bynajmniej nietowarzyski terror.

„Załatwianie sprawy przez bufet" bywa nie tylko obyczajem, lecz nakazem. Próby wyłamania się spod niego z góry przekreślają możliwość załatwienia sprawy, niezależnie od jej charakteru — prywatnego, handlowego, urzędowego.

SKUTKI

narastającej fali pijaństwa dają znać o sobie w każdej sferze naszego życia. Dezorganizują życie wielu rodzin, skłaniają do pasożytnictwa, powodują obniżenie jakości i wydajności pracy stawiają w stan zagrożenia biologiczne zdrowie narodu i jego ekonomiczne podstawy. Dają też znać o sobie w sferze porządku i bezpieczeństwa publicznego. Wraz ze wzrostem spożycia alkoholu rośnie liczba przestępstw popełnianych pod jego wpływem, zwłaszcza takich jak gwałty, rozboje.

Pozornie tylko nadużywanie alkoholu jest prywatną sprawą człowieka. Najczęściej prowadzi ono do stępującej gwałtownie plagi alkoholizmu i pijaństwa biją na alarm. Przestrzegają, że jeżeli dynamika spożycia alkoholu nie ulegnie zmianie, i to natychmiastowej, to już wkrótce, bo w 1979 r. spożycie czystego alkoholu na jednego mieszkańca kraju wzrośnie do 17 litrów!

Można sądzić, że takiego obciążenia nie wytrzyma żadne społeczeństwo. I to zarówno ze względów ekonomicznych, jak i z uwagi na stan zdrowia. Czy zatem nazwiemy chwili jest abstynencja?

Nikt o zdrowym rozsądku nie nawołuje do niej. Nie będzie też rozwiązaniem prohibicja, która zawsze prowadziła do pokątnej produkcji alkoholu, do nielegalnego handlu, a nigdy nie przyczyniała się do zmniejszenia spożycia. Chodzi o zmianę modelu picia i obyczaju. W tej dziedzinie najskuteczniej oddziaływać mogą i powinny dom, szkoła, organizacje społeczne, zakłady pracy, nie mogą jednakże być promotnione w tym działaniu. I nie są.

Chlubimy się tym, że mamy najlepszą w świecie ustawę przeciwwiem konieczność chwili.

(bg)

alkoholową, dającą podstawy prawne do walki z pijaństwem i alkoholizmem. Precyzuje ona dokładnie uprawnienia władz administracyjnych, które mogą na swoim terenie ograniczyć dostępność alkoholu, mają nawet prawo — uznawszy taką konieczność — zakazać jego sprzedaży.

I jest ta ustawa łamana w sposób rażący, chociażby przez traktowanie alkoholu na równi z artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby. W sklepach sprzedaje się wódkę w sposób niemal uprzywilejowany, bo takiemu klientowi ekspedientka poda butelkę ponad głowami ludzi stojących w kolejce po chleb. Mimo zakazu sprzedaje się alkohol osobom nietrzeźwym i młodocianym. W osławionych rozpijalniach, mianujących się zakładami gastronomicznymi, podstawą planu jest nie przysłowiowa zupa pomidorowa, lecz wódka. Sprzedaje się ją wszędzie — pod szkołą, w pobliżu wielkich zakładów produkcyjnych, w klubach zakładowych.

Cóż więc po najlepszej w świecie ustawie, jeżeli nie są egzekwowane jej paragrafy?

Administracyjnym zakazem nie wypleni się plagi pijaństwa, to prawda. Ale zakaz plus jego rygorystyczne respektowanie w połączeniu z ogólnospołecznym potępieniem pijaństwa, może doprowadzić do jego zahamowania. I właściwie nie może, lecz musi, taka jest bo-

Pogoń remisuje w Byłomiu 1:1

Wisła mistrzem Polski

PIŁKARZE Wisły Kraków — mistrzami Polski. Lider ekstraklasy obronił przodującą pozycję i bezapelacyjnie zdobył krajowy prymat. Tytuł wicemistrza wywalczył „rzutem na taśmę" ubiegłoroczny mistrz kraju — Śląsk Wrocław, a brązowy medal w rozgrywkach 1977/78 przypadł piłkarzom Lecha Poznań.

EKSTRAKLASĘ opuszczają Górnik Zabrze i Zawisza Bydgoszcz. O ile zabrzanie przegrali swą szansę już wcześniej, to zespół bydgoski do końca walczył o utrzymanie się w gronie najlepszych. O jego degradacji zadecydowała dopiero tabelka pomocnicza. Cztery bowiem drużyny: Zawisza, Szombierki, Polonia i Ruch zdobyły — po 27 pkt. Zgodnie z regulaminem o kolejności decydowały bezpośrednie mecze tych 4 drużyn. W ten sposób powstała tabelka pomocnicza:

1.	Szombierki	8:4
2.	Polonia	7:5
3.	Ruch	6:6
4.	Zawisza	3:9

W tej kolejności zespoły uplasowały się więc na miejscach 12–15.

Bezpośrednie spotkania rozstrzygnęły także o pozycjach Zagłębia, Widzewa, Pogoni, ponadto Odry i Arki oraz ŁKS i Legii.

WISŁA reprezentować będzie nasz kraj w Pucharze Europy, natomiast nagrodą za wysokie lokaty Śląska i Lecha będzie udział w Pucharze UEFA.

TYTUŁ króla strzelców zdobył Kmiecik (Wisła), który strzelił 15 bramek.

* * *

POLONIA — POGOŃ 1:1. Bramki zdobyli — dla Polonii: Studzizba (58 min.), dla Pogoni: Klasa (75 min.). Widzów ok. 6 tys. Pożegnanie z ligą nie wypadło na boisku w Bytomiu zbyt efektownie. Na grze obu zespołów zaważyła olbrzymia stawka spotkania. Zarówno Polonia jak i Pogoń, zagrożone spadkiem, grały bardzo nerwowo, akcje ofensywne rwały się, mnożyły się niecelne podania. W pierwszej części spotkania lekka przewaga należała do gospodarzy, którzy częściej byli w posiadaniu piłki, częściej też przebywali na połowie przeciwników. Cóż z tego, skoro pod bramką szczecinian całkowicie zawodzili, nawet w najbardziej do skonałych sytuacjach.

PO PRZERWIE obraz gry nie uległ zmianie. Padły jednak nareszcie bramki. W 58 min. na strzał z dystansu zdecydował się Studzizba i okazało się, że jest to świetna metoda zdobywania goli, którą żaden z piłkarzy jego drużyny nie potrafił wprowadzić w czyn wcześniej. Od tego momentu gospodarze cofnęli się na swoją połowę. Coraz częściej dochodziło do spięć pod bramką Chwolika. W 75 min. wreszcie Klasa wykorzystał dośrodkowanie Stańczyka i zmusił bramkarza Bytomia do kapitulacji.

KOMPLET WYNIKÓW

Legia — Szombierki	2:1 (1:1)
Polonia — POGOŃ	1:1 (0:0)
Stal — Górnik	0:1 (0:0)
Śląsk — Lech	1:0 (0:0)
Widzew — Ruch	2:4 (2:4)
Wisła — Arka	3:1 (0:0
Zagłębie — ŁKS	3:1 (3:0)
Zawisza — Odra	3:0 (1:0)

TABELA

1.	Wisła	39:21	35—23
2.	Śląsk	38:22	36—30
3.	Lech	37:23	29—25
4.	ŁKS	31:29	29—29
5.	Legia	31:29	44—34
6.	Odra	30:30	35—31
7.	Arka	30:30	30—35
8.	Stal	29:31	31—29
9.	Zagłębie	28:32	33—33
10.	Widzew	28:32	34—40
11.	POGOŃ	28:32	36—42
12.	Szombierki	27:33	25—35
13.	Polonia	27:33	26—26
14.	Ruch	27:33	33—36
15.	Zawisza	27:33	29—32
16.	Górnik	23:37	25—30

NIE BĘDZIE MECZU Z IRANEM

PZPN OTRZYMAŁ niespodziewany telegram z Teheranu od irańskiego związku piłki nożnej. Irańczycy odwołują planowane na 5 maja w Teheranie spotkanie swojej reprezentacji z II zespołem narodowym Polski. W uzasadnieniu swej decyzji irański związek piłkarski stwierdza, że gospodarze chcieli widzieć w swoim kraju najlepszą polską jedenastkę, złożoną z piłkarzy, którzy występować będą na mistrzostwach świata w Argentynie. Mecz z zespołem Polski bez Laty, Szatmacha czy Deyny ich nie interesuje.

CHEMIE HALLE, SOCHAUX I HERCULES...

PRZYGOTOWUJĄCA się do finałów „Mundialu" piłkarską reprezentacja Polski przed wyjazdem do Argentyny rozegra jeszcze trzy kontrolne spotkania. 14 bm. nasza kadra spotka się z zespołem Chemie Halle, 17 bm. — z Sochaux oraz 21 bm. z Herculesem Alicante.

Remis męskiej „siódemki"

WALCZĄCY o powrót w szeregi ekstraklasy piłkarze ręczni Pogoni rozegrali w stolicy przedostatnią kolejkę spotkań, w której zmierzyli się z miejscową Warszawianką. Pierwszy mecz przyniósł sukces podopiecznym trenera Z. Jakubika, którzy pokonali rywali 21:21 (14:8). Natomiast pojedynek rewanżowy zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 20:20 (10:10). Do zakończenia rozgrywek pozostała jeszcze jedna kolejka, w której „siódemka" szczecińskiej Pogoni podejmować będzie lidera tabeli Posnanię. Mecze te wyłonią przyszłego pierwszoligowca. (jk)

Pseudokibice znów w akcji

Zła tradycja

OD pewnego czasu podczas piłkarskich widowisk na stadionie przy ul. Twardowskiego panował spokój. Zawody toczyły się w sportowej atmosferze, dzięki czemu Pogoń znalazła się w czołówce Ligi Stadionów. Ostatnio jednak podczas spotkania z Zawiszą znów dały o sobie znać grupki pseudokibiców obu drużyn. Do Szczecina nie przyjechał co prawda z Bydgoszczy „pociąg zgrozy", którym to mianem zwykło się określać pociągi wiozące często niesfornych sympatyków futbolu. Niemniej jednak na trybunach znalazła się kilkusetosobowa grupa bydgoszczan, zagrzewających swoich pupilów do walki. W pewnym momencie do sektora zajmowanego przez kibiców Zawiszy zaczęła podążać grupa „sympatyków" Pogoni, tych robiących zwykle najwięcej harmideru na stadionie, uważających się „za jedynych, prawdziwych kibiców naszej drużyny". Trudno powiedzieć o co poszło, kto sprowokował spięcie, faktem jednak jest iż doszło do zamieszania, które zmusiło do interwencji funkcjonariuszy MO, dzięki której krótkotrwałe zajście zostało zażegnane.

Później, po wyjściu ze stadionu, grupa pseudokibiców usiłowała zaatakować autobusy bydgoskie. Na szczęście powstrzymała ją obecność na ul. Waryńskiego (gdzie stały autokary) funkcjonariusza MO.

I to mają być kibice?

Sądzimy, że zarówno Pogoń jak i Zawisza nie chcą mieć takich sympatyków. Gwoli prawdy trzeba powiedzieć, iż w obu grupkach, i szczecińskiej, i bydgoskiej, roiło się od osobników będących w stanie nietrzeźwym. Kierownictwo Pogoni powołało swego czasu do życia tzw. alkoholowy depozyt, w którym składa się alkohol odebrany kibicom przy bramie (który po meczu zostaje im zwracany). Mimo tych kroków pijanych wciąż nie brak. Nie jest to zresztą problem wyłącznie szczeciński, lecz ogólnopolski.

PSEUDOKIBICE zakłócają nie tylko spokój, lecz poprzez swoje zachowanie zagrażają także bezpieczeństwu innych osób. Wyłapanie przy bramach stadionu wszystkich podążających tam z alkoholem jest niemożliwe. Nie skutkują również liczne apele o zachowanie godne kibiców. W tej sytuacji niezbędnym staje się zdecydowane wzmożenie społecznej dezaprobaty takich zachowań, usuwanie ze stadionu osobników będących w stanie nietrzeźwym lub raczących się tam alkoholem.

PIJAŃSTWO na stadionach stało się już złą tradycją, którą na pewno niełatwo wyplenić. Nie można jednak stać z założonymi rękami, lecz trzeba podjąć zdecydowane działania, solidaryzując się z podejmowanymi w tym zakresie poczynaniami Pogoni i MO. Tę walkę powinniśmy więc podjąć wszyscy. Podchmieleni kibice stanowią bowiem groźne zarzewie wszelkich awantur, których na sportowych obiektach tolerować nie można.

(js)

Torowe rendez-vous kolarskiej młodzieży

NA torze kolarskim odbyły się zawody o puchar PFS w kategorii juniorów, juniorów młodszych i młodzików. W poszczególnych wyścigach triumfowali: **młodzicy** — dystans 20 okrążeń — K. Winiarski (Chemik), sprint — W. Koczan (Ogniwo), 500 m — K. Winiarski (Chemik); **juniorzy młodsi** — dystans 30 okrążeń — M. Lubasiński (Chemik), **wyścig drużynowy na 3 km** — Ogniwo I w składzie: R. Kosecki, J. Jędruszek, D. Bartocha, L. Niedochodowicz; **juniorzy — dystans 40 okrążeń** — M. Serbin (Ogniwo), **1 km** — J. Kochanowski (Ogniwo), **wyścig drużynowy na 4 km** — Ogniwo I w składzie: E. Rohatyński, M. Serbin, S. Miecznikowski, W. Sławiński.

— A więc, z której rączki? Szybko!

Judo

Szczecin — Ryga — Rostock

Z UDZIAŁEM ekip Rygi, Rostocku i Szczecina odbył się w naszym mieście międzynarodowy turniej judo. W trakcie turnieju indywidualnego juniorów Szczecin — Ryga w poszczególnych wagach triumfowali: 60 kg — A. Bolsakow (Ryga), 65 kg — Timofiejew (Ryga), 72 kg — M. Gończarow (Ryga) — wicemistrz ZSRR z 1977 r., 78 kg — K. Suski (Szczecin) przed mistrzem ZSRR z 1977 r. — I. Konstantinowem (Ryga), 86 kg — G. Nizioł (Szczecin) i powyżej 86 kg — A. Egleskalin (Ryga).

Turniej drużynowy juniorów Szczecin — Ryga — Rostock wygrała Ryga przed Szczecinem i Rostockiem.

W turnieju indywidualnym dzieci Szczecin — Rostock spośród naszych reprezentantów swoje walki wygrali: 40 kg — J. Iwanowski, 58 kg — M. Morus i 62 kg L. Lisowski-Morus — niedawny zdobywca pucharu komendanta wojewódzkiego MO w Koszalinie w turnieju dzieci.

W turnieju indywidualnym juniorów Szczecin — Rostock stoczono walki w czterech wagach. W poszczególnych kategoriach triumfowali: 58 kg — J. Kalinowski (Szczecin), 62 kg — H. Schroeder (Rostock), 68 kg — J. Ratajkiewicz (Szczecin) i 75 kg — K. Suski (Szczecin). (jg)

PP w boksie

Stal Stocznia w półfinale

WYSOKIM zwycięstwem 16:2 nad drużyną Victorii Wałbrzych zakończyli pięściarze Stali Stocznia rozgrywki eliminacyjne o PP. Podopieczni trenera J. Jaszczura zajęli I miejsce w swojej grupie i awansowali do półfinałów.

Szachy

Zwycięstwo M. Maniochy

ORGANIZOWANY staraniem Okręgowego Związku Szachowego szachowy turniej wyzwolenia wygrał reprezentant polickiego Chemika — M. Maniocha, wyprzedzając swego kolegę klubowego K. Sochę.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Farsa mrocznych" g. 19; POLSKI — „Pan Tadeusz" g. 19; ZAMEK — „Antygona" g. 16; MUZYCZNY (Zamek) — „Kulig" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Gdzie jest generał" g. 9, 11, 13.15, 15.30 — pol.; „Moralność bandytów" g. 18, 20.15 — NRD, l. 15 (środa i czwartek); w czwartek „Moralność bandytów" g. 20.15; KOSMOS (tel. 380-63) — „Czarny korsarz" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — wł., panoram., l. 15 (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Skrzydełko czy nóżka" g. 15.30, 17.45, 20 — fr.; czwartek: „Ocalona" g. 15.30 — NRD, l. 12; „McMasters" g. 17.45, 20 — USA, l. 15; COLOSSEUM (tel. 498-18) — „Pojedynek" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang., l. 15 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 221-834) — „W gwiezdnym pyle" g. 15.30 — NRD, l. 12; „Port lotniczy 77" g. 17.30, 19.45 — USA, l. 15, panoram. (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) — „Zmyślenia" g. 10; „Powrót Robin Hooda" g. 11, 13, 15, 17 — ang.; „Pan Wołodyjowski" g. 19 — pol., panoram.; „Brawurowe porwanie" g. 22 — USA — panoram., l. 18 (środa i czwartek); w czwartek o g. 22 „Szkarłatny pirat" — USA, l. 15 — panoram.; ZAMEK — „Restauracja Shinagubawa" g. 18 — jap., l. 15; PROMIEŃ — „Antyki" g. 16, 18, 20 — pol.; MARS — „Rozerwany pierścień" g. 16 — radz., l. 15; „Chinatown" g. 19.15 — USA, l. 18; DRUŻBA (tel. 356-05) — „Otalia z Bahii" g. 15.30 — brazyl., l. 15; HETMAN (Pomorzany) — „Szkarłatny pirat" g. 17 — USA — panoram., l. 15; „Brawurowe porwanie" g. 19 — USA, panoram.; SZMARAGDOWE (Zdrojowe) — „Port lotniczy 77" g. 17.15, 19.30 — USA — panoram., l. 15; MEWA (Żelechowo) — „Tak szalona, że może zabić" g. 18 — fr., l. 15; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Czarny korsarz" g. 17.15, 19.30 — wł., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) — „Potop" g. 18 — cz. II — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) — „Transamerican Express" g. 17, 19 — USA, l. 15; BAJKA (Police) — „Dzień szarańczy" g. 17, 19.30 — USA, l. 15; SYRENKA (Jasienica) — „Drapieżca" g. 18 — fr., l. 15; WISŁA (Goleniów) — „Trudny jest tylko pierwszy krok" — radz.; „Niewinne" — wł., l. 18; „Tańczący jastrząb" — pol., l. 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Cenny depozyt" — fr., panoram., l. 12; DAR (Stargard) — „Walka o Rzym" — rum., cz. I i II; INA (Stargard) — „Antyki" — pol. l. 15; „Rycerz i los" — radz., l. 12 — cz. I i II; GRYF (Gryfino) — „Kariera na zlecenie" — fr., l. 18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki s. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego s. 9—15; ZAMEK BWA — Wystawa pokonkursowa o nagrodę „Konika Morskiego 78"; Malarstwo Kazimierza Cykowskiego g. 16—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Golęcino.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (d. odtrutki i tlen), UL. MICKIEWICZA 101, AL. WYZWOLENIA 107, UL. NAD ODRĄ 20, DĄBIE — UL. GRYFIŃSKA 13.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21;
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18;
KOLEJOWA — tel. 460-23; pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;
RUCH STATKÓW — tel. 918.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15 Melodie — z mini-miksem (kol.). 15.30 NURT — nauczanie początkowe (kol.). 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 „Entliczek-słonniczek" (kol.). 17 „Spoza gór i rzek". 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 „Nie tylko dla kobiet" (kol.). 18.15 Teleturniej — kółko i krzyżyk. 18.35 „Między nami jaskiniowcami" (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Filmy z Brigitte Bardot. „Prawda". 22.40 Dziennik (kol.). 22.55 Komedia omyłek (kol.). 23.45 „Kształt słowa".

PROGRAM II

16 Kino TVN „Gruby". 16.30 TWP „Rówieśnicy". 17 Jazzowy Klub Gama (kol.). 17.40 Film radz. „Chłopiec z gitarą" (kol.). 19 Kronika (Sz.). 19.20 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Program oświatowy „Od mistrza do ministra". 21 „24 godziny" (kol.). 21.10 „Czas i ludzie" — „Zwyczajny dzień" (kol.). 23 Opowieści niezwykłe „Wenus z Ille" (kol.).

CZWARTEK

6 i 6.30 RTSS. 9 Przysposobienie obronne dla klas VIII i I lic. 10 J. polski dla klas II lic. 12 J. polski dla klas VIII. 12.30 Decyzje 18-latków. 13 i 13.30 RTSS. 15 Melodie — preludia F. Chopina. 15.30 Dyskusja o „Konfrontacjach 78" (kol.). 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Ekran z bratkiem (kol.). 17.55 Poligon (kol.). 18.20 Sonda (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film USA „Sierżant Anderson" (kol.). 21.25 Pegaz (kol.). 22.10 Dziennik (kol.). 22.25 Studio Sport (kol.).

PROGRAM II

16 „Co dalej maturzysto". 16.30 Kino miniatur (kol.). 17.10 Magazyn morski — program o Krystynie Chojnowskiej-Liskiewicz. 17.40 Elektronika dla wszystkich. 18.10 Film TV CSRS „Paryscy Mohikanie". 19 Kronika (Sz.). 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 NURT — pedagogika. 21 NURT — nauczanie początkowe (kol.). 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 Film „Grek Zorba".

PROGRAM BERLIŃSKI

16.40 Film „Mordercy na urlopie". 18 Wiadomości. 18.05 Gimnastyka. 18.15 Program sportowy. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 „Spacerkiem po nauce". 20.30 Kronika. 21 „Akrobaci bez lin". 21.40 „Pozdrowienia dla wszystkich". 23.30 Kronika. 23.45 Sport. 0.30 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

14.25 Studio Gama. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio Gama. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Przeboje sprzed lat. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Polskie orkiestry w repertuarze popularnym. 20.40 Jazz. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.33 Koszalin na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Rzeszowa.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01, 14.30 — Studio Słonecznik. 14.50 Muzyka Telemanna. 15.19 Pieśni Igora Strawińskiego. 15.30 Studio Plus. 16.10 Gitara Segovii. 17.00 Z aktorskiego śpiewnika. 17.20 Teatr PR „Wiwat wszystkie stany". 18.10 J.S. Bach — „II koncert brandenburski". 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19.00 Koncert wiolonczelowy. 19.40 Informacje, rady, propozycje. 19.50 Len, roślina opłacalna. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Opera w przekroju. 21.40 XII Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej. 22.00 Przegląd filmowy — Kamera. 22.15 — Szkic do portretu. 22.30 Magazyn Studencki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

15.05 Z archiwum włoskiej piosenki. 15.25 Wibrafonowe sola J. Miliana. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.00 Herbatka przy samowarze. 16.20 Muzykoboranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść. 19.33 Opera tygodnia. 19.50 „Lato po wojnie". 20.00 Aud. roztrzykowa „Studio 202". 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 „Buklet kwiatów polskich". 23.03 Między dniem a snem. 23.15 Boskie rzemiosła.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.45 Kwadrans poetycki. 16.05 Jak powstaje książka. 16.25 W stronę nowej techniki. 16.40 PAW. 17.00 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Mistrzowie pióra. 19.00 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 19.15 Język hiszpański. 19.30 Studio stereo zaprasza. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 NURT. 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego

WPHW

proponuje

◆ **ŁODZIE WIOSŁOWO - MOTOROWE**
z żywic poliestrowych
„JADWIGA", „ROMANA", „WANDA"
◆ **ŁODZIE GUMOWE**
„MARABUT-280", „DELFIN", „ZEFIR"

Do nabycia w sklepach ze sprzętem sportowym na terenie miasta Szczecina i województwa.

1628-K

Dyrekcja
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWY OKRĘTÓW
DLA PRACUJĄCYCH
Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego w Szczecinie

dokonuje jeszcze

PRZYJĘĆ DO KLASY PIERWSZEJ

na rok szkolny 1978/79 — kierunek:

◇ MONTER KADŁUBÓW OKRĘTOWYCH,

◇ MONTER RUROCIĄGÓW OKRĘTOWYCH,

◇ MONTER ŚLUSARSKIEGO WYPOSAŻENIA OKRĘTOWEGO,

◇ ŚLUSARZ - SPAWACZ,

◇ STOLARZ OKRĘTOWY,

◇ ELEKTROMECHANIK OKRĘTOWY

Nauka w szkole trwa 3 lata (przyjmowani są tylko chłopcy).

O przyjęcie mogą ubiegać się absolwenci szkół podstawowych, którzy złożą następujące dokumenty:

— podanie o przyjęcie,
— odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu),
— wyciąg z arkusza ocen za I półrocze kl. VIII i świadectwo ukończenia kl. VII,
— świadectwo zdrowia wydane przez lekarza szkoły podstawowej i karta szczepień.

Ponadto uczniowie przyjęci do szkoły złożą dodatkowo:

— zgodę rodziców na odbywanie praktyki warsztatowej,
— 6 fotografii.

Zakład — Stocznia Szczecińska zapewni kandydatom przyjętym do Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów kwatery prywatne.

1627-K

NAUKA

KOREPETYCJE z chemii, tel. 82-13-12. 6913-G

PRACA

PRZYJMĘ pracę w ogrodnictwie lub sadownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6917.

POGODNO. Poszukuję dochodzącej opiekunki do 10-miesięcznej córeczki. Warunki bardzo dobre. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7760.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej dwóch lat we własnym mieszkaniu. Asnyka 1/6. 6920-G

ZAOPIEKUJĘ się dwojgiem dzieci od 2 lat. Wyzwolenia 43/23. 6953-G

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna zaraz. — Tel. 231-550. 7717-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM w Wielkopolsce — nowoczesny obiekt szklarniowy, 1800 m kw., szklarni, dom mieszkalny. Alojzy Biegalski, 64-100 Leszno Wlkp., ul. Zachodnia 12. 1614-K

DOMEK lub połowę domku kupię W rozliczeniu własnościowe trzy pokoje, garaż, ogródek. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6994.

PÓŁ domu w Pilchowie — sprzedam. W rozliczeniu dwa mieszkania M-2. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7006.

NOWOCZESNY kurnik z wyposażeniem — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7010.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 351-06. 7145-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59 — Łazaronek. 5856-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 75-821 — Dudzik. 5485-G

POGOTOWIE telewizyjne. Bajdalski, telefon 224-621. 5675-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański, telefon 22-85-97. 3868-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Jakimowicz, tel. 22-38-08. 6185-G

POGOTOWIE telewizyjne. Śmiechowski, tel. 22-72-60. 5893-G

POGOTOWIE telewizyjne. Dydo, tel. 22-84-82. 5932-G

NAPRAWA zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, tel. 429-57. 6979-G

KUPNO

OWCZARKA alzackiego — kupię. Tel. 610-492. 6973-G

DRZWI prawe i boczną szybę Zastawy 750, starszy model — kupię. Tel. 82-33-77. 6927-G

KUCHENKĘ elektryczną 4-palnikową w bardzo dobrym stanie i wannę 1,40 m długości — kupię. Tel. 775-82. 6951-G

SPRZEDAŻ

SYRENĘ 103 — sprzedam. Tel. 175-092, od godz. 16. 6937-G

ZASTAWĘ 750 — tanio sprzedam. Szczecin, Łukasińskiego 16/1. 6914-G

FIATA 125 p, 1500, prod. 1974 — sprzedam. Tel. 788-50, po 16. 6993-G

MOSKWICZA 407 do remontu — sprzedam. Tel. 448-41. 6990-G

TRABANTA 601, rok prod. 1975 — sprzedam. Tel. 456-44. 6976-G

SAMOCHÓD Syrenę 105 rok prod. 1974 — sprzedam. Kadłubka 21/10. 6975-G

DATSUNA 1200, (zużycie paliwa 6,5 l) sprzedam lub zamienię na Fiata 125 p. Szczecin, Santocka 17a/1, telefon 781-32. 6964-G

MOTOCYKL SHL 175 — sprzedam. Wierzbowa 30. 6989-G

ROWER tandem sprzedam. Tel. 82-15-18. 6958-G

ROWER młodzieżowy — sprzedam. Tel. 610-492. 6971-G

KAMERĘ filmową „Lada" i projektor „Wolna" sprzedam. Telefon 898-71 do godz. 10. 6986-G

SPAWARKĘ elektryczną 220 V, pianino „Legnica" oraz różne meble sprzedam. Matejki 13/50, tel. 22-05-20. 6992-G

PIEC akumulacyjny elektryczny, meblowy, 3-zakresowy, 4000 W, wannę i m. nową — sprzedam. Wiadomość: tel. 357-33. 7005-G

ROZDRABNIACZ uniwersalny „Bąk" do pasz — tanio sprzedam. Tel. 22-63-55. 7007-G

GAZOWO - WĘGLOWĄ kuchnię sprzedam. Kapitańska 8/3. 6938-G

OKAZYJNIE sprzedam pierścionek i wózek głęboki produkcji NRD. — Wiadomość: ul. Janickiego 20/18, w godz. od 16—20. 6910-G

PŁASZCZ skórzany damski, rozmiar 46 — sprzedam. Małkowskiego 25/8. 6915-G

GARAŻ blaszany z blachy ocynkowanej składany — sprzedam. Tel. 751-76. 6955-G

PIANINO Hermana oraz motocykl „Gazela" — sprzedam. Ul. Lipowa 13/12. 6982-G

MEBLE swarzędzkie, kafelki fajansowe — tanio sprzedam Tel. 78-789. 6985-G

WÓZEK głęboki, wraz ze spacerówką — sprzedam. Światowida 90/9. 4814-G

WÓZEK głęboki prod. NRD sprzedam. Wileńska 30 (Gumieńce). 6961-G

MASZYNĘ do szycia, rowerek dziecięcy trójkołowy, magnetofon MK 235, aparat telefoniczny sprzedam. Tel. 822-596. 6974-G

WÓZEK głęboki ze spacerówką — tanio sprzedam. Ul. Jagiellońska 81/23. 6888-G

WÓZEK bliźniaczy głęboki sprzedam. Wiadomość: Lubeckiego 34/1. 6950-G

BASSET hound, szczeniaki, po championie — sprzedam. Iwaszkiewicz Koszalin, tel. 261-80. 1569-G

LOKALE

MIESZKANIE M-4 dwupokojowe, nowe budownictwo, róg al. Wyzwolenia i Buczka, zamienię na większe. Oferty: tel. 899-72. 6579-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania względnie pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty: tel. 23-11-33, w godz. od 16—18. 6901-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, kwaterunkowe w nowym budownictwie, zamienię na 2-pokojowe i 1-pokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6908.

POKÓJ z kuchnią, frontowe, komfort, zamienię na równorzędne w Krakowie lub w Nowej Hucie Szczecin. Boh. Warszawy 81/4. 6962-G

M-4 i mieszkanie dwupokojowe z wygodami zamienię na M-3 lub inne. Ul. 5 Lipca 42A/1. 6997-G

BIELSKO-BIAŁA. pokój z kuchnią i łazienką, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Kościelną 42/10 w godz. popołudniowych. 7003-G

DWA mieszkania: dwupokojowe i jednoosobowe, komfort, stare budownictwo, parter, możliwość połączenia (urządzenie pracowni) zamienię na jedno lub dwa większe, komfort. Tel. 396-49. 7004-G

MIESZKANIE M-3 dwupokojowe z wygodami i telefonem sprzedam. — Tel. 382-65, od 10—13, lub 82-00-20, od godz. 19. 7008-G

INŻYNIER z żoną — (członkowie spółdzielni mieszkaniowej) poszukują pokoju z dostępem do kuchni i łazienki. — Proszę dzwonić tel. 23-08-57 w godz. 8—15. 7009-G

MAŁŻEŃSTWO z trzyletnim dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Dzwonić tel. 230-530, od 17—21. 7012-G

MAŁŻEŃSTWO z 9-miesięcznym synkiem poszukuje nieumeblowanego mieszkania lub pokoju z wygodami. Oferty: „Biuro Ogłoszeń — Szczecin 7013.

MŁODE małżeństwo spodziewające się dziecka poszukuje niekrępującego pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Tel. 22-63-57, od godz. 16. 6941-G

ZGUBY

ZAGINĄŁ pies szpic, mieszaniec, biały — grzbiet lekko rudawy z metalowym kagańcem. Znalazcę psa proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Ul. Bol. Krzywoustego 13/4. 7672-G

ZGINĘŁA czarna, podpalana suczka (młody wilczurek) z bliznami na tylnej łapie. Wiadomość za wysokim wynagrodzeniem. Pl. Żołnierza Polskiego 6/7 m. 1. 7631-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 kwietnia 1978 r. zmarł nagle nieodżałowanej pamięci

dyrektor IV LO w Szczecinie

mgr Leszek Marek Brzocko

grono pedagogiczne
pracownicy administracji
komitet rodzicielski
młodzież szkolna

2 maja 1978 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

Bronisław Ruciński

Pogrzeb odbędzie się 4 maja (czwartek) o godz. 13.45 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie, o czym zawiadamia pogrążona w wielkim smutku

RODZINA.

30 kwietnia 1978 r. zmarł

śp.

Teodor Winnicki

o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych pogrążona w smutku

ŻONA Z RODZINĄ.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dziś — o godz. 18 w kościele Zbawiciela przy ul. Słowackiego.

Kazimierze Szalaty

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu zgonu

MATKI

składają:

rada spółdzielni, zarząd
i współpracownicy
z Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Usług Motoryzacyjnych.

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

w Szczecinie
wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego

ZATRUDNI MĘŻCZYZN

w wieku od lat 18 do 35, w celu przyuczenia do zawodu

◇ SPAWACZA — MONTERA ROZJAZDÓW
◇ SPAWACZA — BLACHARZA KAROSERYJNEGO.

Wymagane wykształcenie podstawowe, pozytywne wyniki badań lekarskich, nie może być porzuceń pracy ani zwolnień dyscyplinarnych.

KURS BĘDZIE TRWAŁ OKOŁO 3 MIESIĘCY.

W czasie nauki kursanci otrzymają wynagrodzenie miesięczne.
Osobom samotnym spoza Szczecina zapewniamy kwatery prywatne.
Bliższych informacji udziela Zakładowy Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr WPKM Szczecin, ul. K. Kolumba 86, pok. 15, tel. 426-11 — wewn. 31, w godz. od 7 do 14.

1378-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1831-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-9

Miejski przegląd teatrów amatorskich

DOROCZNYM zwyczajem, w dniach 3, 4 i 5 maja WDK, WRZZ, Kuratorium Oświaty i Wychowania i domy kultury organizują miejskie eliminacje teatrów amatorskich przed wojewódzkim turniejem, wyłaniającym najlepsze grupy artystyczne. W przeglądzie uczestniczyć będą zespoły dziecięce (kukiełkowe i żywego słowa), zespoły młodzieżowe oraz amatorskie teatry dorosłych.

Pierwszy dzień przeglądu odbywać się będzie w Domu Kultury Kolejarza, w drugim dniu zespoły gościć będzie DK Budowlanych a 5 maja gospodarzem imprezy będzie DK Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom". Początek wszystkich przeglądów — godz. 15. (jf)

Marynarz zaprasza do karczmy

Spotkamy się „U Anny"

A WIĘC NARESZCIE! Stało się! Po wielkopolskich zajazdach i gościńcach przyszła kolej na szczecińską karczmę. Bez wielkiego rozgłosu otwarto ją w ub. poniedziałek. I oto, o 22 kilometry od Szczecina — w Kliniskach, na ruchliwej E-14, brodaty marynarz z drewna wskazuje wjazd do zgrabnego budyneczku.

„U ANNY" — bo tak została ochrzczona pierwsza szczecińska karczma — gospodarzy p. Stanisław Stankiewicz, z ramienia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych „Pomerania". Zapowiada, że specjalizować się będzie w staropolskiej kuchni. Poleca zaś szczególnie rosół po królewsku i krupnik staropolski oraz zrazy po szlachecku i... kotlet gajowego.

STARE przysłowie mówi, że człowiek je oczami. Szczególną więc wagę przywiązywano tu do atmosfery sali jadalnej, a zwłaszcza — jej oryginalnego wystroju. Wnętrze karczmy przypomina wiejską chatę ze ścianami z okorowanych bali połączonych ze sobą zrębami. Sporo miejsca zajmuje ozdobny szynkwas ze zgrabną galeryjką u góry. Dla konsumentów przygotowano masywne stoły z czarnego dębu i takież wygodne krzesła. Resztę dopełniają efektowne żyrandole z metalu i masywne okucia.

Sala konsumpcyjna obliczona jest na 44 miejsca. Drugie tyle pomieści się na tarasie. Tam stoliki będą ustawione w specjalnych boksach pod daszkami. „U Anny" nie można jednak przenocować. „Pomerania" zapowiada, że w pełnym sezonie — wzorem lat ubiegłych — zlokalizuje w sąsiedztwie pole namiotowe. Dla usprawnienia obsługi turystów wzniesiono też na podwórzu drewnianą wiatę utrzymaną w ludowym stylu. Od czerwca czynny tu będzie bar szybkiej obsługi.

KARCZMA funkcjonować będzie przez cały rok, gdyż obiekt posiada centralne ogrzewanie. Codziennie od godziny 9 do 22 można się tu posilić, a w okresie letnim — tzn. od 15 maja do 15 września — lokal będzie zamykany dopiero o północy. Z pewnością spodoba się on turystom jako że leży blisko miasta i o kilkadziesiąt metrów w bok od głównej trasy wiodącej nad morze. Z tym jednak, że gospodarze zapraszają pierwszych gości dopiero od jutra: jest jeszcze wiele pracy z przyjęciem, wyposażeniem i dokonaniem ostatnich zabiegów kosmetycznych.

WARTO podkreślić, że autorem projektu karczmy — jako obiektu powtarzalnego — jest szczeciński architekt Z. Abrahamowicz, twórca alei fontann i Teatru Letniego w Parku Kasprowicza. Miejmy na dzieję, że na jednej traktierni się nie skończy. Tym bardziej, że również efektowna jest druga wersja dokumentacji, gdzie obok sali jadalnej przewidziano niewielki hotel.

Budowa nie jest skomplikowana. Pierwszą szczecińską karczmę wzniosła bowiem — w ciągu około roku — brygada remontowo-budowlana „Pomeranii". Tylko 20 proc. robót wykonywały przedsiębiorstwa specjalistyczne. Jedno z nich, niestety, nie zostawiło po sobie chlubnego świadectwa. Nie wykonało bowiem dotąd — mimo monitów — podłączenia energii elektrycznej do karczmy. Wszystkie urządzenia pracują więc na linii prowizorycznej. Oby nie trwało to zbyt długo.

Mimo tych kłopotów karczma „U Anny" zaprasza w gości wszystkich szczecinian. Czekają na nich: dobra kuchnia i efektowne wnętrze. (ten)

Więcej troski o estetykę

PRZY ul. Potulickiej znajduje się obiekt WUPT. Placówka ta poszerzyła niedawno swój stan posiadania, ogradzając drucianą siatką spory plac przed bramą. Utworzono tam składowisko betonowych elementów, stanowiących zabezpieczenie kabli telefonicznych. Jednak panuje tam ogromny bałagan. Pozwala to przypuszczać, iż osoba odpowiedzialna za to składowisko nie przywiązuje należytej uwagi do estetyki. (Macz)

Sztuczne, ale „jak żywe"

SZTUCZNE kwiaty: prymulki, bez, goździki i kaczeńce, a także duże, barwne bukiety plastikowych kwiatów sprzedawane przez szczecińskie kwiaciarnie cieszą się dużym powodzeniem wśród nabywców. Jak się dowiedzieliśmy, są to wyroby prywatnych zakładów rzemieślniczych zlokalizowanych w centrum i na południu kraju. Do Szczecina trafiają na zasadzie indywidualnych zamówień, jakie do wytwórców kierują właściciele szczecińskich kwiaciarń.

Może to i praktyczne rozwiązanie dekoracji mieszkania. Wiązanka takich „kwiatków" nie więdnie przez cały rok. Należy ją tylko raz w miesiącu odkurzyć. Jesteśmy jednak zwolennikami kwiatów prawdziwych i nie przeszkadza nam, iż po kilku dniach musimy je wyrzucić, bo zwiędły. (Macz)

Foto: L. Kamiński

Młodzi fachowcy na start

Turniej o „Złotą Kielnię"

DZISIAJ rozpoczęły się w Szczecinie rejonowe eliminacje Młodzieżowego Turnieju „Złota Kielnia". W eliminacjach biorą także udział członkowie ekip z województwa gorzowskiego.

TA WIELKA IMPREZA ma zasięg ogólnopolski. Biorą w niej udział zespoły złożone z uczniów zasadniczych szkół budowlanych oraz junacy specjalistycznych hufców budowlanych OHP. Impreza ma przebieg trzyetapowy. Pierwszy — to współzawodnictwo wewnątrz szkolne. Następnie najlepsze ekipy szkolne kierowane są do współzawodnictwa rejonowego. Uczniowie, członkowie zespołów — zwycięzcy eliminacji rejonowych wezmą następnie udział w centralnej rywalizacji o miano najlepszego w swoim zawodzie.

Jutro i pojutrze 11 trzyosobowych zespołów przystąpi w Szczecinie do konkursowych zmagań. Dla drużyn walczących o tytuł najlepszego murarza-tynkarza udostępniono pawilon na Osiedlu Arkońskim. Uczestnicy konkursu będą murować ściany tego obiektu. Ekipy ubiegające się o tytuł najlepszego betoniarza-zbrojarza pracować będą przy robotach zbrojarskich w Fabryce Elementów Prefabrykowanych KBO 1 przy ul. Polickiej. Monterzy konstrukcji żelbetowych wykażą swoje umiejętności przy montażu wielkiej płyty na Osiedlu Klonowica. Natomiast monterzy wewnętrznych instalacji budowlanych zatrudnieni zostaną przy wyposażaniu mieszkań w budynku nr 11 na Osiedlu Arkońskim.

Wprowadzenie młodzieży na te obiekty poprzedzone zostało 4-dniową pracą kontrolną na kilku placach budowlanych. Uczniowie wykonali tam wiele prac murarskich, betoniarskich i zbrojarskich. Ich poczynania zostały wysoko ocenione przez fachowców.

Szczecińskie zmagania o „Złotą Kielnię" trwać będą do jutra. Następnie w Domu Kultury Budowlanych odbędą się eliminacje z wiedzy teoretycznej, którą legitymują się uczestnicy turnieju. Szczecińskimi organizatorami tej imprezy są: ZW ZSMP, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa, Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego, Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego, Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Kombinat Budownictwa Ogólnego nr 1. (Macz)

VI Przegląd Filmów Amatorskich

Ocena jury

OSTATNIO odbył się, zorganizowany przez ZWCh. „Chemitex-Wiskord", VI Przegląd Filmów Amatorskich. W imprezie wzięli udział amatorzy z wszystkich zakładów chemicznych w kraju oraz chętni spoza branży z naszego miasta. W r. walizacji zwyciężył AKF „Zasada" przy Państwowym Przedsiębiorstwie Handlu Polskimi Odczynnikami Chemicznymi z Gliwic, II miejsce zajął AKF „Filon" przy ZWCh. „Chemitex-Stilon" z Gorzowa Wielkopolskiego, zaś III — AKT „Styk" przy ZWCh. „Chemitex-Elana" z Torunia i „Karkonosze" przy ZWCh. „Chemitex-Celwiskoza" z Jeleniej Góry.

Przedstawiciele Szczecina musieli zadowolić się wyróżnieniami. Otrzymali je: AKF „Wiskord" oraz, za udane debiuty, Andrzej Maciejewski z Wiskordu i Piotr Sikora, uczeń II Liceum Ogólnokształcącego (su)

Występy Laskowskiego przełożone na czerwiec

GDY WCZORAJSZY „Kurier" był już w druku, nadeszła wiadomość o chorobie Janusza Laskowskiego, który miał w najbliższą sobotę i niedzielę wystąpić w Szczecinie. W związku z tym Szczecińska Agencja Artystyczna przekłada występy piosenkarza z 6 bm. na 8 czerwca i z 7 bm. na 7 czerwca (godziny te same), przepraszając jednocześnie wszystkich za tę zmianę. (jas)

W Muzeum Narodowym

Wystawa grecko-iliryjskich skarbów z Jugosławii

WCZORAJ w gmachu Muzeum Narodowego w Szczecinie przy Wałach Chrobrego otwarta została wystawa grecko-iliryjskich znalezisk archeologicznych, obrazująca wczesne wpływy greckie w środkowych Bałkanach — na terenie dzisiejszej Jugosławii. Na ekspozycję złożyły się: ceramika korynecka z VII w. p.n.e., znakomite okazy główek kobiecych w bursztynie odnalezione w Kompolie, biżuteria z okresu brązu, przedmioty gliniane, a wśród nich wazy czarnofigurowe, brązowy trójnóg, naczynia szklane i złota biżuteria wykonana techniką filigranu i granulacji. Zabytki te pochodzą z cmentarzyska w Trebeniste i Radoliste. Jednak najwięcej eksponatów pochodzi z okolic miasta Novi Pazar, gdzie u podnóża muru kościoła św. Piotra odkryto skrzynię zawierającą ozdobne części ubioru, złote sandały, rękawice, pasy, biżuterię, greckie wazy i brązowe naczynia oraz maski zwierząt i ptaków. Całość uzupełniają hełmy brązowe pochodzące z kurhanów w Trebeniste.

Wystawę przygotowało Muzeum Narodowe w Belgradzie, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie i Muzeum Narodowe w Szczecinie. Tę bogatą ekspozycję w gmachu przy Wałach Chrobrego, zwiedzać można do 12 czerwca br. Jej komisarzem i autorem jest dr Ljubisa Popovic.

* * *

SZCZECIŃSKIE Muzeum Narodowe zorganizowało także wystawę plastyki współczesnej Szczecina, Gdańska, Koszalina, Słupska i Kołobrzegu w Skagen (Dania). Jest to największa z dotychczasowych prezentacja malarstwa, grafiki i rzeźby powojennej przygotowana poza granicami kraju. Gospodarze wystawy przygotowali katalog, foldery reklamowe i plakaty okolicznościowe. Ekspozycja cieszy się ogromnym zainteresowaniem duńskich miłośników sztuki współczesnej. Po zamknięciu wystawy w Skagen, będzie ona zaprezentowana w Lubece (RFN). (pc)

Ogródek przed „Lucynką i Paulinką"

KAŻDEGO roku, gdy tylko pogoda pozwoli, pojawiają się w wielu punktach miasta białe stoliki i krzesła, ocieniane czasami barwnym parasolem. Także i w tym roku w ostatnich dniach kwietniowych, wystawiono w Szczecinie wiele przykawiarnianych ogródków gastronomicznych. Szczególnie trafnym rozwiązaniem jest stworzenie ładnego i funkcjonalnego ogródka obok słodkiego baru „Lucynka i Paulinka" przy al. Woj. Polskiego. Właśnie na tym ruchliwym odcinku miejskiego „deptaka" było to bardzo pożądane. (Macz)

Źle się dzieje na Podzamczu

WRAZ z nadejściem słonecznych dni wielu spacerowiczów kieruje swe kroki na Podzamcze. Wielkie jest jednak rozczarowanie tych, którzy spodziewali się np. zastać tam ustawione wśród kwietników ławeczki. Nie uporządkowane trawniki, zaniedbane alejki, brak parawanu, który osłaniałby zbiorniki na śmieci pod hotelem „Arkona" — oto obecny obraz Podzamcza.

A przecież ten teren należy do stałych tras wycieczkowych. Także nowy gospodarz Baszty Siedmiu Płaszczy — Szczeciński Klub Działalności Podwodnej — nie wydaje się zainteresowany swoją posiadłością. Kawałki cegieł pochodzące z rozpadającego się muru usłały drogę do wejścia, które chyba od dawna nikomu nie służyło. (LaK)

Notatnik szczeciński

◇ W HALLU Domu Kultury SM „Wspólny Dom" przy ul. Marcina 2 czynna jest wystawa plastyka-amatora H. Wronowicz. Ekspozycję można zwiedzać codziennie w godz. 16—20 do dnia 10 maja.

◇ 4 BM. o godz. 12 w Sali Rycerskiej Urzędu Wojewódzkiego nastąpi uroczyste ogłoszenie wyników konkursu „Samorząd w Służbie Mieszkańców".

Wandale są wśród nas

KILKU Czytelników dzwoniło do nas, zaniepokojonych faktem, że grupki wyrostków strzelają z proc do łabędzi! Tak dzieje się ponoć na Głębokiem.

Takie sygnały budzą uzasadniony niepokój. Jak można bowiem ranić piękne ptaki, które są ozdobą naszych parków i nie czynią nikomu żadnej szkody? Pytanie to pozostawiamy bez odpowiedzi licząc, iż rodzice przeprowadzą ze swymi dziećmi stosowne rozmowy. (wys)

Kronika wypadków

DO KLINIKI Chirurgicznej PAM na Pomorzanach przywieziono wczoraj mieszkańca ul. Jana Chryzostoma Paska, 30-letniego Zbigniewa L., którego zaatakował i pogryzł mu twarz nieznany pies.

POŹNYM wieczorem na ul. Nehringa wypadł po pijanemu oknem II p. 42-letni Franciszek U. Lekarz pogotowia stwierdziwszy złamanie nogi oraz liczne obrażenia wewnętrzne skierował mężczyznę do szpitala na Golęcinie.

Podobny wypadek wydarzył się nocą z 1 na 2 maja na Osiedlu im. Zawadzkiego w Stargardzie. Około godz. 4.30 w bliżej nieznanych okolicznościach wypadła z balkonu 4 piętra 24-letnia Aurelia K. Kobieta doznała groźnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

TRAGICZNY wypadek drogowy wydarzył się wczoraj przed południem na ul. Batalionów Chłopskich w Zdrojach. Wpadłą tu pod autobus PKS i poniosła śmierć na miejscu Stanisława W., mieszkanka Zdrojów. Okoliczności wypadku bada milicja.

OKOŁO godz. 21 do dyżurnego oficera KM MO zgłosiła się zrozpaczona matka 8-letniej dziewczynki, informując o zaginięciu dziecka. Wszczęto poszukiwania, do których włączyli się także pracownicy WPKM. „Zgubę" odnaleziono dwie godziny później, w autobusie WPKM, zdążającym z Polic do Szczecina. Jak się okazało, wiedzione fantazją dziecko urządziło sobie wycieczkę do Polic, nie zawiadamiając o tym rodziców. (ap)